

WTOREK
102|04|2024|

DZIENNIK 23 LATA ELBLĄSKI

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

BEZ GORSETU
NIERUCHOMOŚCI



SPORT CODZIENNE



ZWYCIĘSTWO ZGODNIE
Z PLANEM \20



TĘGIE LANIE W PELIKANIE \21



TRWA WYŚCIG ŚLIMAKÓW \22

CO DALEJ Z INWESTYCJĄ PRZY ULICY WARSZAWSKIEJ 61?

s.14

ISSN 0137-9127



9 1770137191251



JAK RZECZNIK FINANSOWY
MOŻE POMÓC W POTRZEBIE? \3



PRZENOSZĄ PRODUKCJĘ
Z OLSZTYNA DO CHORWACJI \5



ŁĄCZĄ PASJĘ Z WIELKANOCNĄ
TRADYCJĄ \6



WOLĘ TAŃCZYĆ Z WIATREM,
NIŻ BIERNIE CHWYTAĆ
GO W ŻAGLE \10-11

PAPIEŻ FRANCISZEK: PRÓBOWANO MNIE WYKORZYSTAĆ, BY JOSEPH RATZINGER NIE ZOSTAŁ PAPIEŻEM

Papież Franciszek ujawnił, że podczas konklawe w 2005 roku po śmierci Jana Pawła II próbowano go „wykorzystać”, by nie doprowadzić do wyboru kardynała Josepha Ratzingera. Powiedział to w wywiadzie, który ukaże się w książce „Następca” hiszpańskiego watykanisty Javiera Martinez-Brocála.

W wywiadzie-rzecz, poświęconym wspomnieniom o Benedykcie XVI Franciszek opowiedział: – Podczas tego konklawe wykorzystali mnie.

Fragment opublikował w niedzielę hiszpański dziennik „ABC”.

– Powiem jedną rzecz. Kardynałowie przysięgają, że nie ujawnią tego, co dzieje się na konklawe, ale papież ma licencję, by opowiedzieć – wyjaśnił.

– Stało się tak – wspomniał – że otrzymałem 40 głosów na 115 w Kaplicy Sykstyńskiej. Wystarczyły, by zablokować kandydaturę kardynała Josepha Ratzingera, bo gdyby dalej na mnie głosowali, nie zdołałby uzyskać dwóch

trzech głosów, by wybrano go na papieża.

Franciszek, zapytany o to, czy kardynałowie nie mogli wybrać wtedy jego samego, odparł: – To nie był pomysł tych, którzy stali za głosami. Manewr polegał na tym, by umieścić moje nazwisko, zablokować wybór Ratzingera, a potem negocjować nazwisko innego, trzeciego kandydata.

– Powiedzieli mi potem, że nie chcieli papieża cudzoziemca – oznajmił.

Papież podkreślił: – Wykorzystali mnie, ale już myśleli o tym, by zaproponować innego kardynała. Wciąż nie byli w stanie uzgodnić, kto ma nim być, ale byli bliscy ogłoszenia nazwiska.

Franciszek zaznaczył, że miało to miejsce podczas



Benedykt XVI i Franciszek

drugiego i trzeciego głosowania rano 19 kwietnia.

– Kiedy zdałem sobie z tego sprawę, powiedziałem do kardynała z Amery-

ki Łacińskiej, Kolumbijczyka Darío Castrillona: „Nie żartować sobie z mojej kandydatury, bo teraz powiem, że nie zaakceptuję wyboru.

Zostawcie mnie”. I wybrano Benedykta – dodał.

Franciszek wyznał: – Joseph Ratzinger był moim kandydatem. Był jedyny,

który wtamtym czasie mógł zostać papieżem. Po rewolucji Jana Pawła II, który był papieżem dynamicznym, bardzo aktywnym, z inicjatywami, podróżującym, potrzebny był papież, który zachowa zdrową równowagę, papież transformacji.

Zapewnił, że był bardzo szczęśliwy z wyboru Benedykta XVI.

– Gdyby wybrano wtedy kogoś takiego jak ja, kto powoduje tyle kłopotów, nie mógłbym nic robić. Wtedy nie byłoby to możliwe – oświadczył papież.

Wyraził opinię, że Benedyktowi XVI „nie było łatwo”. – Spotkał się z dużym oporem w Watykanie – ocenił.

ŹRÓDŁO: PAP

WETO PREZYDENTA W SPRAWIE PIGUŁKI „DZIEŃ PO”

Decyzja prezydenta Andrzeja Dudy o zawetowaniu ustawy o tabletkce „dzień po” wywołała szereg komentarzy. Negatywnie ocenili ją m.in. przedstawiciele rządu, w tym premierem Tusk. Chwałę – politycy PiS i Konfederacji.

Nowelizacja Prawa farmaceutycznego miała umożliwić dostęp do tzw. pigułki „dzień po” bez recepty dla osób powyżej 15. roku życia. Prezydent Andrzej Duda wpiątek zdecydował o jej zawetowaniu, uzasadniając to „poszanowaniem konstytucyjnych praw standardu ochrony zdrowia dzieci”. Jednocześnie prezydent zadeklarował otwartość na przewidziane w ustawie rozwiązania w odniesieniu do kobiet pełnoletnich.

Decyzja o wecie wywołała falę komentarzy polityków i ekspertów. Odnosił się do niej m.in. premier Donald Tusk, który ocenił, że Andrzej Duda „nie skorzystał z okazji, by stanąć po stronie kobiet”. – Wdrażamy plan B – zapowiedział szef rządu na platformie X.

Z kolei minister zdrowia Izabela Leszczyna oświad-

czyła w TVN24, że nie wierzy słowom prezydenta. Oceniła, że jest „on po prostu przeciwnikiem kobiet”. Już wcześniej zapowiadała, że w razie zawetowania przez prezydenta nowelizacji, zmiana zostanie wprowadzona w drodze rozporządzenia. Wyjaśniała, że będą to przepisy dla farmaceutów. – Tabletkka będzie dostępna od 1 maja – zadeklarowała Leszczyna.

Negatywnie do decyzji prezydenta odniosła się także była premier, wiceprzewodnicząca Parlamentu Europejskiego Ewa Kopacz. – Byłam premierem, kiedy tabletkka „dzień po” była dostępna dla pacjentek od 15. roku życia i funkcjonowała. Nie odnotowaliśmy żadnych niebezpiecznych zdarzeń związanych z zażywaniem tej tabletki – powiedziała Kopacz. Według niej „pol-



skie kobiety na pewno tego prezydentowi nie zapomną”.

Ministra rodziny Agnieszka Dziemianowicz-Bąk oceniła na platformie X, że „sprzeciw prezydenta wobec antykoncepcji awaryjnej to poparcie dla niechcianych ciąży 15-latek”. – Szkodliwa, krzywdząca i po prostu głupia decyzja – podkreśliła. A według minister edukacji Barbary Nowackiej prezydent „nie zaskoczył i nie rozczarował”.

Oceniła, że „przeciw kobietom określił się już dawno”.

– Weto ws. tabletki dzień po. Taki prezent od Prezydenta na święta – skomentował z kolei marszałek Sejmu Szymon Hołownia na platformie X.

Zdaniem posła Marka Sawickiego (PSL-TD) osoby, które oczekiwały od prezydenta innej decyzji w tej sprawie, były naiwne. Dopływany przez PAP, czy

– według niego – to dobra decyzja, Sawicki odparł, że wyraził swoją ocenę w Sejmie, kiedy głosował przeciw zmianom w tej ustawie.

Według przedstawicieli Lewicy decyzję w sprawie pigułki „dzień po” trzeba zostawić kobietom. Europejski, współprzewodniczący Nowej Lewicy Robert Biedroń powiedział w Studiu PAP: „niech może (prezydent) zażyje pigułkę mądrości”. Ocenił, że przepisy w sprawie pigułki „dzień po” to „absolutny standard”. Natomiast szefowa klubu Anna Maria Żukowska uznała, że prawdziwa zmiana jest możliwa, jeżeli Polacy wybiorą „takiego prezydenta, który nie będzie miał rozterek w sprawach praw kobiet”.

– Tabletkka „dzień po” będzie dostępna, niezależnie od tego, jakie zdanie ma w tej sprawie prezydent,

który swoją decyzję opiera na zabobonach zamiast na wiedzy medycznej – skomentowała ministra ds. równości Katarzyna Kotula.

Decyzję Andrzeja Dudy pochwalił natomiast poseł PiS z sejmowej komisji zdrowia Jacek Bogucki. Ocenił w rozmowie z PAP, że prezydent podjął jedyną możliwą decyzję. Dodał, że z argumentami etycznymi i medycznymi przeciwko proponowanemu w nowelizacji rozwiązaniu trudno polemizować.

Z zadowoleniem prezydenckie weto przyjęła także posłanka Konfederacji Karina Bosak. Według niej decyzja Andrzeja Dudy była słuszną i chroni zdrowie młodych kobiet. W podobnym tonie wypowiedziała się rzeczniczka prasowa Konfederacji Ewa Zajączkowska-Hernik.

ŹRÓDŁO: PAP

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna
Barbara Barczuk
Zuzanna Leszczyńska
Michał Podolak
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 502 499 539



OLSZTYŃSKA KATEDRA PRZEJDZIE REMONT DACHU I CZYSZCZENIE SKLEPIEŃ

Olsztyńską gotycką katedrę św. Jakuba czekają wkrótce duże inwestycje: do końca roku remont dachu i czyszczenie krysztalowych sklepień we wnętrzach — poinformował proboszcz parafii katedralnej ks. Artur Ogłędzki. — Remonty, zarówno dachu, jak i czyszczenie sklepień, rozpoczną się wkrótce po Wielkanocy. Dopinamy kwestie formalne w tej sprawie, prace z całą pewnością ruszą przed wakacjami — dodał.

Remont katedralnego dachu był przeprowadzany w ubiegłym roku, ale parafii nie starczyło pie-

niędzy na naprawę całej powierzchni. Wyremontowano wówczas część dachu nad prezbiterium, która wymagała bardzo pilnej naprawy, bo woda zaczęła już do środka świątyni. W ubiegłym roku rozpoczęto także czyszczenie krysztalowych sklepień we wnętrzu kościoła, ale także nie przeprowadzono tych prac w całej katedrze.

— Ostatnie malowanie i czyszczenie sklepień odbywało się w latach 60. XX w., więc najwyższy czas, by przeprowadzić te prace — podkreślił ks. Ogłędzki.

Na prace związane z do-



Ostatnie malowanie i czyszczenie sklepień katedry odbyło się w latach 60. XX wieku

chu i czyszczeniem sklepień w katedrze gmina Olsztyn otrzymała w ubie-

głym roku 3,5 mln zł dofinansowania z Rządowego Programu Odbudowy Za-

bytków. Władze Olsztyna wniosły wówczas o dofinansowanie 10 zadań związanych z modernizacją i ochroną historycznych obiektów, m.in. remontu elewacji Nowego Ratusza, domu przedpogrzebowego Bet Tahara czy Miejskiego Szpitala Zespołowego, ale tylko katedra otrzymała rządowe wsparcie.

Olsztyńska katedra św. Jakuba została zbudowana w XIV wieku i jest trzecim co do wielkości kościołem na Warmii (po katedrze we Fromborku i kolegiacie w Dobrym Mieście). W pierwszych wiekach istnienia miasta kościół ten

służył nie tylko celom sakralnym, ale był też miejscem schronienia ludności w razie pożarów czy innych zagrożeń. Na skutek zniszczeń spowodowanych przez jeńców wojennych zamkniętych w tej świątyni przez wojska Napoleona Bonaparte zniszczeniu uległo średniowieczne wyposażenie i teraźniejszość w gotyckich murach są w większości neogotyckie rzeźby, obrazy; neogotycki jest także ołtarz główny.

Ze względu na dobrą akustykę w olsztyńskiej katedrze latem odbywają się koncerty organowe.

(PAP)

JAK RZECZNIK FINANSOWY MOŻE POMÓC W POTRZEBIE?

Nie każdy ma umiejętności samodzielnego radzenia sobie ze sprawami finansowymi. Zwłaszcza kiedy dochodzi do sporów z instytucjami działającymi w tej sferze. Nieodpłatną pomocą służy wtedy Biuro Pełnomocnika Terenowego Rzecznika Finansowego na terenie Olsztyna.

Biuro Rzecznika Finansowego rozpatruje reklamacje, udziela porad i wsparcia osobom fizycznym, które są stroną umowy z podmiotem finansowym zarówno na etapie postępowania interwencyjnego, jak i sądowego.

W październiku 2023 roku w Olsztynie otwarto Biuro Pełnomocnika Terenowego Rzecznika Finansowego. Powstało ono w odpowiedzi na potrzeby mieszkańców nie tylko Olsztyna, ale i całego regionu, który skarżyli się na nieprawidłowe, ich zdaniem, działania banków czy firm ubezpieczeniowych.

— Biuro powstało po to, aby łatwiej było pomagać mieszkańcom warmińsko-mazurskiego. Na miejscu lepiej możemy diagnozować problemy, jakie występują w naszym regionie. Dzięki temu w sposób szybszy, łatwiejszy można udzielić osobom potrzebującym wsparcia na etapie reklamacyjnym prowadzonego sporu, a następnie pokierować odpowiednio w zakresie dalszych kompetencji przyszłych Rzeczników Finansowych — opowiada o powstaniu biura Jakub Borowski, Pełnomocnik Terenowy Rzecznika Finansowego w Olsztynie oraz radca prawny.

Podstawowym zadaniem Rzecznika Finansowego jest udzielanie porad i kon-



sultacji prawnych w przypadku prowadzenia sporu z instytucjami bankowymi lub ubezpieczycielami. Toczą się one na płaszczyźnie procesu interwencyjnego i polubownego.

— Wspieramy w szczególności na etapie postępowania reklamacyjnego, tj. wskazujemy, jak złożyć reklamację, jaką przedstawić argumentację prawną, aby przekonać podmiot profesjonalny do zmiany zajmowanego stanowiska. Należy podkreślić, że aby skorzystać z formalnej pomocy Rzecznika Finansowego, np. z przeprowadzenia postępowania interwencyjnego, musi zostać wyczerpany tok reklamacyjny. Na tym etapie gromadzimy argumentację korzystną dla klienta — wyjaśnia Jakub Borowski, opisując tym samym proces interwencyjny.

Natomiast proces polubowny charakteryzuje się rozwiązaniem sporu pomiędzy np. klientem banku i samym bankiem z udziałem osoby bezstronnej, czyli wyspecjalizowanego mediatora

Biura Rzecznika Finansowego. Jakub Borowski stwierdza, że najczęściej przypadków, z którymi mieszkańcy odwiedzają Biuro Terenowe, dotyczą nieautoryzowanych transakcji płatniczych, czyli kradzieży pieniędzy z konta bankowego czy obciążenia karty bez wiedzy klienta. Jako kolejne wymienia m.in. ustalanie ukrytych opłat przez banki czy problemy w obrobie ubezpieczenia na życie. Według pełnomocnika biuro już prężnie działa w zakresie rozwiązywania różnorodnych problemów.

— Nasza praca przynosi mieszkańcom realne wsparcie, w szczególności kiedy mają oni problem wymagający szybkiego działania, jak np. zagrożenie sądem w przypadku braku zapłaty składki przy krótkim terminie. Przy zapoznaniu się z dokumentacją możemy stwierdzić, czy podmiot działa prawidłowo, czy też nie. Przede wszystkim na tym etapie możemy zadziałać szybko. Na tym polu mamy już sukcesy — mówi pełnomocnik.

Działalność Biura Pełnomocnika Terenowego Rzecznika Finansowego to nie tylko indywidualne spotkania z potrzebującymi pomocy, ale również współpraca z podmiotami regionalnymi czy też edukacja.

— Chcemy cały czas wychodzić naprzeciw konsumentom. Nasza współpraca

z Rzecznikami Miejskimi i Powiatowymi Konsumentów na terenie województwa opiera się również na przekazywaniu wniosków składanych przez mieszkańców danego powiatu, które następnie trafiają do naszej siedziby. Dzięki temu skracamy drogę komunikacyjną, a tym samym ułatwia-

my mieszkańcom kontakt z nami. Organizujemy również spotkania edukacyjno-szkoleniowe, na których informujemy o sposobach i zachowaniu sporów z podmiotami rynku finansowego — wyjaśnia Jakub Borowski.

Według niego pełnienie tej funkcji to nie tylko wiedza finansowa i prawnicza.

— Najważniejsza jest empatia. Ważne jest, aby wczuwać się w problemy osób, które się do nas zgłaszają. Naszą misją i jednocześnie maksymą jest to, żeby każdy wyszedł z naszego biura z poczuciem pełnej opieki — tłumaczy Jakub Borowski.

JANUSZ SIENICKI

REKLAMA

Kandydatka do Rady Powiatu

Nr 2

Lista 10 Okręg Nr 3

Dobre Miasto

KWW Nasz Powiat Olsztyński

NASZ POWIAT - Z NAMI WARTO

Zdzisława Marianna KOBYLIŃSKA

Materiał jest finansowany przez Komitet Wyborczy Wyborców Nasz Powiat Olsztyński

Materiał wyborczy zlecony i opłacony przez KWW NASZ POWIAT OLSZTYŃSKI

POD OLSZTYNEM PRZYBLIŻĄ HISTORIĘ WARMII

W Gietrzwałdzie powstanie Centrum Dziedzictwa, Historii i Kultury Warmii. Władze gminy liczą na to, że pierwsi zwiedzający będą mogli odwiedzić to miejsce już w 2027 roku. — Obecnie jesteśmy na etapie kończenia projektu architektoniczno-budowlanego — mówi Jan Kasprowicz, wójt gminy Gietrzwałd.

Budowa gietrzwałdzkiego Centrum Dziedzictwa będzie finansowana w większości z unijnych dotacji. Samorząd województwa przygotował na tę inwestycję 3,7 mln euro, z tego 3,5 mln to pieniądze unijne, 200 tys. euro zaś dołoży budżet państwa. To pomysł władz gminy na przedłużenie sezonu turystycznego i zatrzymanie pielgrzymów odwiedzających sanktuarium w Gietrzwałdzie na dłużej.

Gietrzwałd dziś jest znany przede wszystkim z sanktuarium maryjnego. W 1877 roku w tej miejscowości doszło do objawień Maryjnych, które do dziś są jedynymi objawieniami zatwierdzonymi przez Kościół katolicki na terenie Polski.

Dotąd w warmińsko-mazurskim nie ma placówki, w której w sposób kompleksowy opowiadano by trudną i złożoną historię Warmii.

NOWOCZESNY STYL WARMIŃSKI

Centrum ma być czymś więcej niż placówką muzealną. — Nie nastawiamy się na zbieranie przedmiotów, tylko chcemy w nowoczesny sposób opowiadać o historii: szkołach polskich, plebiscycie na Warmii i Mazurach,



for. Andrzej Sprzączak

Sanktuarium w Gietrzwałdzie

postaciach związanych z Gietrzwałdem: Andrzeju Samulowskim czy księdzu Wojciechu Zinku — mówi wójt Jan Kasprowicz. I dodaje: — Nie chcemy, żeby było to muzeum kojarzące się z filcowymi kapciami. Zamiast opowiadać o Warmii w sposób nowoczesny i interaktywny. Dzisiaj, żeby zainteresować widza, trzeba pokazać mu coś atrakcyjnego, pozwolić dotykać i wyjechać z jakąś pamiątką.

Wzorem dla wójty jest warszawskie Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, ale także nowe muzeum w Grunwaldzie. — Obecnie jesteśmy na ukończeniu projektu architektoniczno-budowlanego — mówi Jan

Kasprowicz. — Samą koncepcję przygotowało biuro architektoniczne, które na swoim koncie ma właśnie m.in. Muzeum POLIN. — Mamy już koncepcję, wizualizację, pozwolenie na budowę będziemy mieć jeszcze w tym roku. Liczę na to, że pierwszy turysta odwiedzi to miejsce w 2027 roku — podkreśla Jan Kasprowicz.

Wójt chce też, żeby do Centrum przybywali pielgrzymi z sąsiedniego sanktuarium. Ma tam być bowiem zaprezentowana historia objawień, ale także polskich szkół na Warmii, wybitnych postaci związanych z regionem czy powstawania „Gazety Olsztyńskiej”.



wizualizacja: UG Gietrzwałd

Gietrzwałdzkie Centrum Dziedzictwa, Historii i Kultury Warmii ma powstać w 2027 roku

Sam budynek ma mieć nowoczesny kształt. — To nowoczesny styl warmiński: szkło, aluminium i czerwona ceramiczna cegła, żeby dodatkowo wykorzystać walory krajobrazowe. Ma to być miejsce spotkań całorocznych. Jest wiele miejsc w województwie związanych z kulturą i dziedzictwem Warmii, tylko są one rozproszone, a to będzie w jednym miejscu — podkreśla wójt Gietrzwałdu.

PRZYKŁAD PRZYWIĄZANIA DO „NASZEJ MAŁEJ OJCZYZNY”

Będą tam też ekspozycje zmienne, miejsca spotkań i edukacji. — Atrakcyj-

nie wyposażone Centrum będzie też — mocno w to wierzę — dodatkowo przyciągało do Gietrzwałdu uczniów, turystów i pielgrzymów. Będzie zachęcało do odwiedzenia nas i poznania naszej przebogatej historii. Poznania, ale i po trosze odkrycia na nowo Gietrzwałdu jako miejsca szczególnego na mapie Polski. Miejsca objawień maryjnych — miejsca, z którego wyszła na Warmii polskość — wyszła ponad sto lat temu niepodległość — mówi wójt Kasprowicz. — Nasze Centrum ma być również wskazaniem dla przyszłych pokoleń, pokazywać, jak dbać o przeszłość, tożsamość, spuściznę pokoleniową,

o budowanie mocnych więzów przynależności do świata kultury Europy Zachodniej. Będzie też przykładem przywiązania do naszej małej ojczyzny: Gminy Gietrzwałd.

Inwestycja będzie nowym produktem turystycznym regionu, stworzonym na podstawie zasobów kultury warmińskiej. Obiekt stanie się miejscem wystawienniczym i szkoleniowym. Nie zabraknie w nim elementów kulturowych związanych z tradycjami warmińskimi, np. rękodziełem, gwarą warmińską, lokalnymi kulinariami, a przede wszystkim historią ludu warmińskiego, jego obyczajów, religii.

— Dziś spełniamy nasze marzenia — mówi Jan Kasprowicz, wójt gminy Gietrzwałd. — Pomysł, aby w tak magicznym miejscu dla Polski wybudować Centrum Dziedzictwa Historii i Kultury Warmii, narodził się kilka lat temu, w 140. rocznicę objawień gietrzwałdzkich. Mam nadzieję, że na 150. rocznicę, czyli w 2027 roku, pierwsi goście będą mogli już odwiedzić gietrzwałdzkie Centrum Dziedzictwa — dodaje.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

REKLAMA

Szpital w Barczewie pod skrzydłami Dobrego Miasta

Od 1 kwietnia długoterminową opiekę paliatywną w Barczewie prowadzić już będzie Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej w Dobrym Mieście. To efekt decyzji samorządu Powiatu Olsztyńskiego i porozumienia zawartego z fundacją zakonu maltańskiego.



Przez dwanaście lat zakon prowadził w Barczewie Centrum Pomocy Maltańskiej pw. bł. Gerarda, bardzo potrzebną w regionie placówkę zajmującą się chorymi wymagającymi bardzo specjalistycznej opieki. Niestety, z przyczyn finansowych

maltańczycy musieli podjąć decyzję o zamknięciu placówki.

— W związku z tym, że budynek jest własnością samorządu powiatowego, prowadziliśmy negocjacje na temat tego, co zrobić z usługą wykonywaną dotąd przez

fundację. Doszliśmy do wniosku, że będziemy kontynuować to zadanie w oparciu o doświadczenie Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Dobrym Mieście, który prowadzi podobną działalność, bo opiekę długoterminową, paliatywną. W związku z tym postanowiliśmy, że Barczewo zostanie włączone w struktury szpitala w Dobrym Mieście — wyjaśnił starosta olsztyński Andrzej Abako.

Niezbędne formalności zostały już dopełnione. Rada Powiatu wprowadziła stosowne zmiany do Statutu ZZOZ w Dobrym Mieście. Starosta podpisał akt notarialny, na mocy którego Powiat przekazał szpitalowi nieruchomość, w której mieściło się Maltańskie Centrum Pomocy w Barczewie. ZZOZ zawarł z Fundacją Polskich Kawalerów Maltańskich umowę dotyczącą przejęcia od niej zorganizowanej części byłego już zakładu opiekuńczo-leczniczego w Barczewie. 1 kwietnia na mapie usług medycznych regionu pojawi się formalnie nowy podmiot: barczewskie Centrum Świadczeń Zdrowotnych

Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Dobrym Mieście.

— W ten sposób kończymy, wyjątkową nawet w skali kraju, procedurę powiększania szpitala, dla którego organem prowadzącym jest samorząd — dodaje starosta Abako. — Jednak najważniejsze jest to, że udało nam się uratować tę ważną placówkę przed likwidacją, a pacjenci nie odczują skutków tej transformacji. A mam nadzieję, że z czasem także zyskają.

Jak wynika z analiz ekonomicznych, w nowym okresie kontraktowania usług przez NFZ Centrum, działające już w nowej strukturze organizacyjnej, powinno wyjść na swoje, zwłaszcza że nadal będzie wspierane przez kawalerów maltańskich. Będzie to dobra podstawa do rozszerzenia oferty placówki o nowe świadczenia (w najbliższych planach jest laboratorium i pracownia RTG). To z kolei powinno podnieść standard opieki medycznej w Barczewie i powiecie.



Fotograf: Powiat Olsztyński

PRZENOSZĄ PRODUKCJĘ Z OLSZTYNA DO CHORWACJI

Właściciel zakładu Schwarte Group Milfor zamyka swoją działalność produkcyjną w Olsztynie. A to oznacza zwolnienia pracowników. Firma nie zniknie jednak całkowicie z miasta.

Przedsiębiorstwo zalicza się europejskich liderów rynkowych i technologicznych w zakresie produkcji zbiorników i aparatury do magazynowania, przetwarzania płynnych spożywczych i innych delikatnych substancji. — Nasz portfel produktów obejmuje zbiorniki magazynowe i procesowe z wysokiej jakości stali szlachetnej o różnych wymiarach aż po zbiorniki wielkogabarytowe — czytamy na stronie Schwarte Group Milfor w Olsztynie. Swoją siedzibę w stolicy regionu firma ma przy ul. Obrońców Tobruku.

PRZEPROWADZKA DO CHORWACJI

Niestety, okazuje się, że jeden z największych zakładów produkcyjnych Olsztyna zniknie z gospodarczej mapy miasta. — Wysokie koszty energii, infrastruktury i zatrudnienia, presja cenowa na rynkach zbytu wymagają od nas ponownego przemyślenia naszej strategii i skoncentrowania się na naszych mocnych stronach oraz skupienia się na zrównoważonym rozwoju — podkreśla dyrektor Schwarte Group Milfor w Olsztynie Danuta Skrajny. — Niestety Schwarte Group w Olsztynie przynosiło w ostatnich

latach straty finansowe w produkcji w Olsztynie. To skłania zarząd firmy do przeniesienia produkcji do najnowocześniejszego zakładu produkcyjnego spółki macierzystej w Valpovo w Chorwacji.

Zdaniem dyrektora Skrajny tamtejsze hale produkcyjne „oferują większą pojemność, bardziej wydajny proces produkcji i możliwości rozwoju na przyszłość”. Produkcja zbiorników zostanie zintegrowana z zakładem spółki macierzystej Harburg-Freudenberger Maschinenbau GmbH w Valpovo w Chorwacji od 1 lipca 2024 roku.

GRUPOWE ZWOLNIENIA

Schwarte Group posiada w Polsce dwa zakłady: w Koszalinie i Olsztynie. Obecnie zatrudnia tam łącznie około 270 osób.

Urząd Pracy Powiatu Olsztyńskiego otrzymał już zawiadomienie o zamiarze przeprowadzenia zwolnień grupowych, a także zawiadomienie o podpisaniu porozumienia ze związkami zawodowymi. — Porozumienie dotyczy warunków zwolnień grupowych, w tym wykraczających poza ustawę o zwolnieniach grupowych: dodatkowe odprawy, outplacement, świadczenie pomocowe, dodatkowe dni na poszukiwanie pracy oraz wsparcie

szkoleniowe. Zawiadomienie dotyczy 72 pracowników ze 166 zatrudnionych w Olsztynie — informuje dyrektor Skrajny.

— Liczę, że mimo zwolnień pracownicy Milforu znajdą nowe miejsca zatrudnienia. Zakład zatrudnia głównie spawaczy i ślusarzy. To zawody deficytowe na rynku pracy — podkreśla Katarzyna Pietkiewicz, dyrektor Miejskiego Urzędu Pracy w Olsztynie.

Przeniesienie produkcji do Chorwacji nie oznacza jednak, że firma całkowicie zniknie z Olsztyna. — Na miejscu dostępne jest lokalne centrum akademickie kształcące wy-

soko wykwalifikowanych kandydatów. Ścisła współpraca z Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim może zapewnić firmie kolejne pokolenia wykwalifikowanych pracowników. Dzięki temu Schwarte Group rozbuduje i wzmocni Centrum Kompetencji Inżynierskich w Olsztynie — zapowiada dyrektor Skrajny. — Będzie ono odpowiedzialne za techniczne zarządzanie projektami, w szczególności w zakresie projektowania zbiorników ze stali nierdzewnej i instalacji procesowych różnego zastosowania, a także za związane z nimi prace serwisowe.

65

SYBIRAKÓW CAŁY CZAS CZEKA NA REMONT. KIEDY SIĘ GO DOCZĘKA?

To jedna z bardziej dziurawych ulic w Olsztynie. Od lat kierowcy czekają na remont al. Sybiraków. Ale nic się nie zmienia, a lat przybywa. Kiedy możemy doczekać się konkretnych działań?

Ala Sybiraków ma zaledwie 800 metrów, a jej stan z roku na rok jest coraz gorszy. Do złego stanu nawierzchni dokładają się też mrozy, które kruszą asfalt, tworząc dziury. Czy jest szansa na remont tej drogi? W październiku 2015 roku prezydent Olsztyna podpisał umowę na projekt przebudowy al. Sybiraków. W planach miało być nie tylko położenie nowej nawierzchni, ale również budowa ścieżek rowerowych, buspasów i parkingów na blisko 250 samochodów. Wówczas brano też pod uwagę

dociągnięcie do tej części miasta linii tramwajowej. Przetarg na dokumentację wygrała włoska firma, która okazała się lepsza od trzech innych konkurentów, którzy starali się o kontrakt. Włosi mieli przedstawić aż cztery warianty przebudowy al. Sybiraków. I na tym się skończyło. Lata mijają, a dziury i frustracji przybywa.

— Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie w miarę możliwości finansowych prowadzi prace na przedmiotowej ulicy mające na celu zapewnienie jej przejeźdźności oraz pod-



noszące bezpieczeństwo uczestników ruchu. Tylko w marcu bieżącego roku na al. Sybiraków usunięte zostały ubytki wjezdni, a koszt zrealizowanych prac wyniósł ponad 77 tys. zł. Prace te będą kontynuowane — mówi

Michał Koronowski, rzecznik ZDZiT. — Kompleksowy remont przedmiotowej ulicy, a jedynie taki zapewniłby trwałą poprawę stanu nawierzchni, to zadanie inwestycyjne, które wykracza poza możliwości finansowe

ZDZiT w Olsztynie. Przypominam także, że kompleksowy remont al. Sybiraków zakłada inwestycja pn. „Przebudowa al. Sybiraków w Olsztynie wraz ze skrzyżowaniem z al. Wojska Polskiego”. Projekt inwestycji został przygotowany i analizowany są różne warianty pozyskania środków na sfinansowanie ww. zadania.

Jakie są szanse na jego realizację?

— To zależy od możliwości pozyskania finansowania projektu. W tym roku nie był przewidziany do reali-

zacji — odpowiada Patryk Pulikowski, rzecznik olsztyńskiego ratusza.

Przy al. Sybiraków, na stadionie Warmii, ma powstać Olsztyńskie Centrum Piłki Nożnej. Ma to być unikatowy obiekt nie tylko w skali województwa, ale także całej Polski. Powstaną tu cztery pełnowymiarowe boiska (dwa trawiaste i dwa ze sztuczną nawierzchnią) z zapleczem technicznym i parkingami. Termin realizacji inwestycji nie jest jeszcze znany. Czy będzie to szansa dla remontu al. Sybiraków?

AR

REKLAMA

OBWIESZCZENIE STAROSTY POWIATU OLSZTYŃSKIEGO O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Zgodnie z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 775 z późn. zm.) art. 11d ust. 5 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311); zawiadamia się, że w dniu 26 lutego 2024 r. do Starostwa Powiatowego w Olsztynie wpłynął wniosek Wójta Gminy Gietrzwałd o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, polegającej na budowie drogi gminnej w Gietrzwałdzie dla zadania pod nazwą „Budowa wraz z przebudową Traktu Pielgrzyma w Gietrzwałdzie, etap II” na dz. nr 204/46, 204/25, 204/45, 204/29, 164/6, 204/50, obręb Gietrzwałd, gmina Gietrzwałd z przywołaniem art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych jw. W związku z powyższym informuje się, że w terminie 14 dni od daty obwieszczenia strony mogą się zapoznać z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia w sprawie, składać wnioski i zastrzeżenia w pok. 224, II piętro, w Wydziale Budownictwa i Infrastruktury Starostwa Powiatowego w Olsztynie, plac Bema 5, od godz. 9.00 do godz. 13.00 jedynie po wcześniejszym kontakcie telefonicznym.

OBWIESZCZENIE STAROSTY OLSZTYŃSKIEGO O WYDANIU DECYZJI nr Dyw/25/2024 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Zgodnie z art. 11f ust. 3 i ust. 4, ustawy z dnia 10. 04.2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311) art. 49 ustawy z dnia 14.06.1960 r.-Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 775 ze zm.); zawiadamia się, że w dniu 26.03.2024 r. została wydana decyzja nr Dyw/25/2024 w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pod nazwą **Rozbudowy drogi gminnej nr 161005N polegającej na przebudowie drogi gminnej i budowie ciągu pieszo-rowerowego i ścieżki rowerowej wraz z budową oświetlenia dla zadania „Rozbudowa drogi gminnej nr 161005N Spręcowa – Rozgity” na działkach w liniach rozgraniczających teren inwestycji: obręb Rozgity, gmina Dywity, dz. nr geod. 23/4 (przed podziałem 23/3), 29/12 (przed podziałem 29/3), 29/14 (przed podziałem 29/2), 29/16 (przed podziałem 29/4), 29/18 (przed podziałem 29/7), 29/20 (przed podziałem 29/8), 28/1 (przed podziałem 28), 40, 1/82 (przed podziałem 1/14); obręb Spręcowa, o nr geod. 235/1, 349/6 (przed podziałem 349/1), 235/3, 349/8 (przed podziałem 349/3), 228/5 (przed podziałem 228/3), 226/1 (przed podziałem 226), 224/34 (przed podziałem 224/5), 224/36 (przed podziałem 224/6), 224/38 (przed podziałem 224/15), 224/40 (przed podziałem 224/16), 224/42 (przed podziałem 224/17), 224/44 (przed podziałem 224/26), 352/1 (przed podziałem 352), 353/1 (przed podziałem 353), 350/1, 354/8 (przed podziałem 354/1), 354/5 (przed podziałem 354/4), 354/6 (przed podziałem 354/4); na działkach objętych ograniczonym sposobem korzystania w związku z budową lub przebudową sieci uzbrojenia terenu, innych dróg publicznych, zjazdów: obręb Rozgity, dz. nr geod. 5, 1/77, obręb Spręcowa, dz. nr geod. 349/4, 349/5, 235/2, 228/2, 228/4, 226/2 (przed podziałem 226), 353/2 (przed podziałem 353), 354/9 (przed podziałem 354/1); na działkach co do których złożono oświadczenie o posiadaniu praw do dysponowania nieruchomością na cele budowlane: obręb Spręcowa, dz. nr geod. 170/23, 224/37 (przed podziałem 224/6), 224/43 (przed podziałem 224/17), 224/28. W związku z powyższym informuje się, że strony mogą się zapoznać z treścią decyzji w pok. 224, II piętro, w Wydziale Budownictwa i Infrastruktury Starostwa Powiatowego w Olsztynie, plac Bema 5, od godz. 9⁰⁰ do godz. 13⁰⁰. Od decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Warmińsko-Mazurskiego za pośrednictwem Starosty Powiatu Olsztyńskiego w terminie 14, dni licząc od daty podania niniejszego obwieszczenia do publicznej wiadomości.**

przetarg

WÓJT GMINY DĄBRÓWNO

informuje, że dnia 2 kwietnia 2024 r. zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości oznaczonej numerem ewidencyjnym 111, o pow. 0,2400 ha, w miejscowości Samin, gm. Dąbrówno, zgodnie z księgą wieczystą nr EL10/00015293/1 stanowiącą własność Gminy Dąbrówno. Nieruchomość niezabudowana, zgodnie ze studium uwarunkowań i kierunków zabudowy funkcja terenu: produkcja rolnicza.

Cena wywoławcza: 19 756 zł netto – do uzyskanej w przetargu kwoty należy dodać podatek VAT.

Wadium do dnia 30 kwietnia 2024 r. w wysokości: 1975,60 zł należy wpłacić na rachunek bankowy Urzędu Gminy Dąbrówno nr 75 8823 0007 2001 0100 1847 0004.

Termin przetargu: 7 maja 2024 r. o godz. 9:00 w Urzędzie Gminy Dąbrówno, ul. Kościuszki 21, 14-120 Dąbrówno, sala nr 8, I piętro.

Pełna treść ogłoszenia została podana do informacji publicznej w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Dąbrówno www.bip.dabrowno.pl, na stronie internetowej Gminy Dąbrówno www.dabrowno.pl, tablicy informacyjnej Urzędu Gminy Dąbrówno oraz tablicy informacyjnej sołectwa.

ŁĄCZĄ PASJĘ Z WIELKANOCNĄ TRADYCJĄ



Tradycja „święcenia” na rozpoczęcie sezonu motocyklowego w Świętej Lipce ma już wiele lat. Co roku przyjeżdża tu ponad setka motocyklistów. Podobnie było 30 marca. Przed południem parking przed sanktuarium szybko zappełnił się chopperami, cruiserami, turystykami, ścigaczami czy motocyklowymi zabytkami. Po rejestracjach pojazdów można było wynioskować, że ich właściciele przyjechali m.in. z Kętrzyna, Mrągowa, Giżycka, Węgorzewa, Bartoszyce, Biskupca, Olsztyna, Elbląga czy Elku. Na „plecach” kamizelek można było zobaczyć klubowe barwy, m.in. Perkun Giżycko, Rast Kętrzyn, Wiraż Bartoszyce, Łapa Mrągowa, Jurand Szczytno czy V-bojen Giżycko. Wielu było też niezrzeszonych.

Co skłoniło motocyklistów do spędzenia w ten niekonwencjonalny sposób Wielkiej Soboty? — Jest to nasza pasja. Ja jeszcze nigdy tutaj nie byłam, więc chciałam pierwszy raz zobaczyć te miejsce — odpowiada Natalia z Elku. — Ja jestem tu już czwarty czy piąty raz i jeszcze mi się nie znudziło. Zawsze chętnie do tego miejsca wracam. Przyjechalśmy we dwoje, żeby uczcić ten wyjątkowy czas. Sobota na motocyklu, a w niedzielę świętowanie w domu — dodaje jej towarzysz Rafał. — Krótko i na temat: to już tradycja. Odkąd jeździmy, jesteśmy tu zawsze. To już chyba z piętnasty raz — mówi Aśka, mieszkanka gminy Korsze. — To tradycja. Jestem tu już chyba czternaście razy. Wychowałem swoich młodych następców, których zachęciłem, żeby tutaj przyjechać i spotkać

Wielka Sobota w Świętej Lipce to od lat ważne wydarzenie dla motocyklistów. Również 30 marca wielbiciele jednośladów z całego regionu przyjechali tutaj poświęcić wielkanocne koszyczki i motocykle oraz spędzić ze sobą czas.



się z całą bracją motocyklową z północno-wschodniej Polski, tradycyjnie poświęcić jajka i motocykle i rozpocząć sezon — wymienia Andrzej z Kętrzyna, który do Świętej Lipki przyjechał razem z dwoma synami. — Taka jest tradycja i tak robimy co roku. Po prostu tak trzeba. Tu się zbierają wszyscy motocykliści i dlatego tu jesteśmy — mówi Zbigniew z klubu Wiraż Bartoszyce. — Tradycją naszego stowarzyszenia są wyjazdy w Wielką Sobotę do Świętej Lipki, by w tym szczególnym miejscu świę-

cić wielkanocne potrawy — wyjaśnia Rafał ze Stowarzyszenia Miłośników Motocykli Zabytkowych ŁAPA Mrągowa. — Nie tylko na zewnątrz, ale i w sercach... Niech Wiosna nam się ścieli zielenią i pięknem. Niech bucha radością i szczęściem. Niech niesie Nadzieję. A wszystkim motocyklistom życzymy nadto pięknych szlaków i fascynujących podróży na nadchodzący sezon. Niech obcowanie z Naturą będzie transformujące. Niech liczy się Droga, nie Cel — takie życzenia prze-

kazali po sobotnim spotkaniu pasjonaci jednośladów z mrągowskiej Łapy.

Świętolipskie spotkanie to również otwarcie sezonu motocyklowego. Pasjonaci jednośladów dzielili się planami na nadchodzące miesiące i zaproszeniami na różne wydarzenia. Tegoroczny sezon motocyklowy zapowiada się bogato. — Plany, jak co roku, ambitne. Zobaczmy, co z tego wyjdzie. Na pewno południowa Polska. Planujemy w tym roku dłuższą wycieczkę w Bieszczady. Czy pojedziemy za granicę?

Zobaczmy — snuje plany Aśka. — Wyprawa dookoła Polski, z wyjątkiem Wybrzeża. Jak się uda, to jeszcze Norwegia — zdradza Andrzej. — Plany są takie, że prawdopodobnie zakończymy sezon pod koniec września wyprawą do Portugalii. A w międzyczasie Polska północno-wschodnia, potem trochę Kaszubów, trochę naszych lokalnych tras.

Kalendarz lokalnych wydarzeń motocyklowych również jest bogaty. Jeszcze w kwietniu odbędą się imprezy w Stradunach

i Elku oraz Warpunach i Burszewie. W maju motocykliści spotkają się na złotych m.in. w Pasymiu (10-12.05) oraz w Dadaju k. Ramsowa (24-26.05), a drogami Warmii i Mazur (m.in. przez powiat mrągowski) przetoczy się 46. Rotor Rajd dla miłośników motocykli zabytkowych. 11 maja II Mrągowskie Otwarcie Sezonu Motocykli Zabytkowych planują pasjonaci ze Stowarzyszenia Miłośników Motocykli Zabytkowych ŁAPA Mrągowa.

WOJCIECH CARUK

SONIECZKOWE PSIANKI ZAPRASZAJĄ NA WSPÓLNY SPACER

— Gorąco zachęcam wszystkich do odwiedzania Sonieczkowa i wyprowadzania tamtejszych psów. Elk w końcu podpisał umowę z fajnym schroniskiem, w którym jest wolontariat. Warto się zaangażować i spędzić parę godzin z tymi psami. Dla nich to naprawdę super sprawa — mówi Anna Góralczyk, która szuka chętnych do wspólnego wychodzenia ze schroniskowymi bezdomniakami.



Sonieczkowe psiaki nie mogą doczekać się weekendowych spacerów

Każdy właściciel psa wie, że dla ich ogoniastego towarzysza nie ma często większej frajdy, niż swobodne i beztrudne hasanie z nosem przy ziemi i wolnością zwiedzania świata w klasycznej psiej manierze. Jak przyjemne jest spacerowanie, wiedzą też — a przynajmniej większość z nich — bezdomne psiaki zelckiego Sonieczkowa. To właśnie tam od niedawna trafiają czworonogi odłowione w Elku. Schronisko ma dobrą opinię, jest otwarte na „zwiedzających”, ale także na przeróżne inicjatywy zmierzające do wsparcia tamtejszych zwierzątek.

Korzystają z tego ci, którzy mają duże serce do psów i uwielbiają ich towarzystwo. Jedną z takich osób jest Anna Góralczyk z Elku, która odwiedza Sonieczkowo z darami dla psiaków,

a od niedawna organizuje również wyprawy, których celem jest... spacerowanie z sonieczkowymi podopiecznymi.

— Zgadaliśmy się z moją znajomą Kasią — która też kiedyś bardzo dużo jeździła do Sonieczkowa — po czym dałam wiadomość na elckim spotted. Odezwało się do nas kilka osób. Pojechaliśmy w miniony weekend, powyprowadzaliśmy. Został nam jeden sektor, ale i tak wyszło nam to bardzo fajnie — mówi Anna Góralczyk.

Sonieczkowo chętnie zaprasza w swoje progi gości, w tym całe rodziny — wszystkich tych, którzy mają ochotę spędzić czas ze zwierzętami na wspólnych spacerach. Te odbywają się w soboty i niedziele, w godz. 10:00-14:00. Celem wyjazdów są nie tylko spacery.

— Przy okazji zabieramy jakieś elckie zbiórki, które

są organizowane i dowożymy do schroniska karmę, koce itd. Obecnie zbiórki prowadzi lecznica Animal Medica przy ul. Kochanowskiego w Elku. Wiem, że zainteresowanie pomaganiem było wśród ludzi tak duże, że aż musiano otworzyć na ten cel drugi lokal. Musimy to pozabierać, a to pewnie wyjdzie kilka busów — mówi pani Anna.

Do współpracy stara się też zachęcić inne środowiska, które już nie raz udowodniały, że los schroniskowych zwierząt nie jest dla nich obojętny jak np. społeczność wiernych kibiców elckiego Mazura skupioną w „Mazurówcach” czy te zajmujące się organizowaniem zjazdów samochodowych. Jeżeli chodzi natomiast o wyjazdy towarzyskie do sonieczkowych psów, pani Ania stawia na konsekwencję.

— Staram się zebrać takich ludzi, którzy realnie będą z nami jeździć do Sonieczkowa, a nie tylko się do tego zadeklarują. Mamy swoją grupę na messengerze, do której sama zapraszalam ludzi i jeżeli ktoś chciałby się z nami do Sonieczkowa wybrać, proszę takie osoby o kontaktowanie się ze mną na messengerze. Jeżeli ktoś nie ma transportu, chętnie pomożemy, bo mamy wolne miejsca w samochodzie — zachęca elczanka z sercem do zwierząt.

Jak wiadomo, schroniska to nie hotele, których klienci sami sobie wybierają pokoje i warunki, na jakich będą mieszkać i do Sonieczkowa trafiają psy o przeróżnych charakterach. Często są to zwierzęta brutalnie poszkodowane przez los sadyzmem poprzednich właścicieli lub wychowane

w skrajnych warunkach, wymagających walki o przetrwanie, stąd agresywne. Takie psy są oddzielone i z nimi wychodzić nie można. Chętni do odwiedzin na miejscu są prowadzeni przez doświadczonych pracowników schroniska.

— Jeżeli ktoś przyjeżdża pierwszy raz, to oczywiście jesteśmy do pomocy my — wolontariusze. Na miejscu bardzo chętnie pomagają wspaniali pracownicy schroniska. Pan, który przydziela pieski, doskonale wie, które można wziąć np. na spacer z dziećmi itd. Wszystkie wychodzące psy są przeszczeni, gdy podchodzi się do ich kójców. Tak się ekscytują na myśl o spacerze, że czasami pracownicy muszą pomagać założyć im smycz — śmieje się pani Ania.

Przypomina też, że wspólne spacerowanie to dla tamtejs-

zych psów zawsze jakaś szansa na zdobycie miłości człowieka i być może zyskania nowego, kochającego, wpelni własnego domu.

— Gorąco zachęcam wszystkich do odwiedzania Sonieczkowa i wyprowadzania tamtejszych psów. Elk w końcu podpisał umowę z fajnym schroniskiem, w którym jest wolontariat. Warto się zaangażować i zamiast spędzić weekend, siedząc przed telewizorem, pojechać i spędzić parę godzin z tymi psami. Dla nich to naprawdę super sprawa, a dzięki spacerom mogą zaprezentować się jako sympatyczne, ułożone i nauczone ludzi i chodzenia na smyczy psy, wpelni gotowe do zamieszkania z wami i towarzyszenia wam na rześkich letnich spacerach i gaskania w trakcie długich jesiennych wieczorów.

MACIEJ CHROŚCIELEWSKI

„PATRZ NA DROGĘ, NIE W TELEFON”

Władze gminy Stawiguda w nietypowy sposób zadbały o bezpieczeństwo mieszkańców. Przed przejściami przez jezdnię pojawiły się hologramy: „Patrz na drogę, nie w telefon”.

— Bezpieczeństwo pieszych można poprawiać na wiele sposobów, od edukacji zaczynając, a na budowie bezpiecznych przejść dla pieszych kończąc. Najlepsze efekty daje działanie na wszystkich polach jednocześnie. I tak to się dzieje w naszej gminie — mówi Michał Kontraktowicz, wójt gminy Stawiguda. — Jednym z nich jest malowanie znaków przypominających, że ekran telefonu nie jest tym, w co powinniśmy się patrzeć podczas przecho-

dzienia przez jezdnię. Takie znaki pojawiły się już m.in. w Bartagu, Wymoju, Dorotowie, Majdach, Bartątku, Rusi, Jarotach i Stawigudzie. — W kończącej się kadencji podjęliśmy się budowy lub modernizacji 45 przejść dla pieszych na terenie naszej gminy — podkreśla wójt Kontraktowicz.

Pomysłodawcą jest Sławomir Zomrowski, dzięki któremu wcześniej cała Polska poznała akcję wieszania odblasków przy przejściach dla pieszych.

Przypomnijmy, że strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Bartagu na słupkach znaków drogowych informujących o przejściach dla pieszych przy ul. Bartąskiej, a więc na granicy między Olsztynem a gminą Stawiguda, umieścili opaski odblaskowe. Świecące w ciemności elementy mają poprawić

widoczność przejść, a co za tym idzie, poprawić bezpieczeństwo pieszych. Strażacy ochotnicy zachęcali do zabierania tych odblasków i umieszczania ich na swoich plecach, torbach czy też na ręce lub nodze podczas spaceru czy innej aktywności po zmroku. — Wszystko po to, by poprawić naszą widoczność dla kierowców. Pamiętajcie, iż po zmroku każdy rodzaj odblasku na sobie poprawia znacząco widoczność. W ten sposób wspólnie dbamy o bezpieczeństwo zarówno pieszych, jak i kierowców — zwracają uwagę strażacy i zapowiadają, że będą sukcesywnie uzupełniać braki odblasków.

Gmina Stawiguda od lat inwestuje w poprawę bezpieczeństwa na przejściach dla pieszych. Korzysta m.in. z rządowych dotacji. Ze sta-

tystyk policyjnych wynika, że najwięcej pieszych ginie na pasach. Właśnie stąd decyzja, aby stworzyć taki fundusz, z którego samorządy mogą czerpać środki po to, aby poprawić sytuację właśnie na przejściach dla pieszych w powiatach i gminach. Średnio w roku limit środków to ponad 32 mln zł dla województwa.

W 2023 roku do powiatu olsztyńskiego trafiło prawie 8 mln zł. Za pieniądze te powstaną 33 nowe przejścia

dla pieszych oraz wiodące do nich chodniki. — Rozwój lokalnej infrastruktury drogowej to jeden z naszych priorytetów — mówi Andrzej Abako, starosta olsztyński. — Bez dobrych dróg nie ma rozwoju, ale muszą to też być drogi bezpieczne dla wszystkich ich użytkowników. Dlatego do funduszu zgłaszamy przede wszystkim takie miejsca, które są niebezpieczne, odpowiadając tym samym na prośby i potrzeby mieszkań-

ców. Ale budujemy je także w pobliżu funkcjonujących lub powstających firm, co również ma wpływ na rozwój gospodarczy — dodaje.

Przyznane powiatowi olsztyńskiemu środki z funduszu to kwota 7,81 mln zł. Stanowi ona 80 proc. planowanych kosztów inwestycji szacowanych na ponad 9 mln zł. Reszta, tzw. wkład własny, pochodzić będzie z budżetów powiatu oraz gmin.

GS

REKLAMA

komunikat

WÓJT GMINY DĄBRÓWNO

informuje, że dnia 2 kwietnia 2024 r. został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży i zamiany gruntów z zasobu mienia komunalnego Gminy Dąbrówno:

- działka 2/83 o pow. 0,3003 ha w miejscowości Samin — w drodze przetargu ustnego nieograniczonego,
- działka 121/75 o pow. 0,0189 ha w miejscowości Leszcz — w drodze sprzedaży bezprzetargowej,
- działka 121/76 o pow. 0,0171 ha w miejscowości Leszcz — w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

Pełna treść wykazu została podana do informacji publicznej w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Dąbrówno www.bip.dabrowno.pl, na stronie internetowej Gminy Dąbrówno www.dabrowno.pl, tablicy informacyjnej Urzędu Gminy Dąbrówno oraz tablicach informacyjnych sołectwa.

JESZCZE LEPSZE STAŻE EUROPEJSKIE

Dzięki nowym propozycjom ustawodawczym Komisji Europejskiej stażyści w całej Unii skorzystają ze staży lepszej jakości. Nowe zapisy mają poprawić i wzmocnić warunki ich pracy oraz zapewnić każdemu możliwość stażu, niezależnie od jego pochodzenia społeczno-ekonomicznego czy niepełnosprawności.

To wszystko ma się poprawić zarówno poprzez doskonalenie treści nauczania, zapewnienie godziwej płacy, jak i pomaganie stażystom w dochodzeniu ich praw pracowniczych. Ale Komisja zaleca też dostęp do odpowiedniej ochrony socjalnej, zwalczanie regularnej pracy pod przykrywką staży i tworzenie kanałów zgłaszania nadużyć i złych warunków pracy. Chodzi o promocję równego dostępu do możliwości stażu, możliwość pracy hybrydowej i zdalnej, poradnictwo zawodowe i mentoring. I co ważne — powyższe zalecenia mają objąć wszystkie rodzaje staży.

JAK JEST DZIŚ?

Obecne ramy UE dotyczące staży określają już 21 zasad mających zapewnić wysokiej jakości warunki nauki i pracy. Należą do nich jasne ogłoszenia o naborze, pisemne umowy o staż, jasno określone cele uczenia się oraz przejrzyste informacje na temat wynagrodzeń i ochrony socjalnej. Nowe przepisy wzmocnią istniejące ramy po ich przyjęciu, zgodnie z wezwaniem Konferencji w sprawie przyszłości Europy i Parlamentu Europejskiego.

Staż są ważnym sposobem na zdobycie praktycznego doświadczenia, zdobycie nowych umiejętności i znalezienie pracy. Dla pracodawców staże przyciągają, szkolą i zatrzymują ludzi na rynku pracy. Niedawne badanie Eurobarometru wykazało, że 78 proc. młodych Europejczyków odbyło co najmniej jeden staż, a 68 proc. znalazło po nim pracę. Ponad połowa tych staży była płatna, a 61 proc. respondentów miało pełny

lub częściowy dostęp do ochrony socjalnej.

STAŻ — CZYLI CO DOKŁADNIE?

Przez staż rozumie się ograniczony okres praktyki zawodowej, płatnej lub nie, obejmujący część edukacyjną i/lub szkoleniową. Staże są dla młodych ludzi powszechnym sposobem na zdobycie niezbędnego doświadczenia zawodowego przed podjęciem stałej pracy. Pomagają im zdobyć praktyczne i zawodowe doświadczenie, poprawiają szanse na pracę i ułatwiają przejście do stałego zatrudnienia.

Badanie Eurobarometru przeprowadzone w 2023 r. na temat staży wykazało, że prawie co druga młoda osoba odbyła co najmniej jeden staż. Aż 7 na 10 byłych stażystów stwierdziło, że doświadczenie zdobyte na stażu pomogło im w znalezieniu stałej pracy.

Ponadto staże przynoszą korzyści pracodawcom, ponieważ umożliwiają im dostęp do puli utalentowanych młodych ludzi zamiast poddawania ich złożonemu procesowi rekrutacji. Staże mogą także pomóc w budowaniu pozytywnego wizerunku pracodawców na rynku pracy.

O DOBRĄ JAKOŚĆ STAŻY

W odpowiedzi UE na obawy dotyczące jakości Rada przyjęła w marcu 2014 r. zalecenie w sprawie ram jakości staży (QFT) na podstawie wniosku Komisji. W przypadku staży poza edukacją formalną QFT określa 21 zasad dotyczących zapewnienia wysokiej jakości treści nauczania i sprawiedliwych warunków pracy tak, by staże wspierały przejście z edukacji do pracy i zwięk-



szały szanse stażystów na zatrudnienie.

QFT podkreśla również znaczenie przejrzystości w zakresie wynagrodzeń i ubezpieczenia społecznego, a także szans na zatrudnienie. Te aspekty powinny być dla wnioskodawców jasne już na etapie ubiegania się o stanowisko na stażu.

Komisja ocenia obecnie, w jakim stopniu osiągnięto cele QFT. Bada, czy ramy w dalszym ciągu odpowiadają potrzebom stażystów i pracodawców, czy też brakuje w nich elementów, które mogłyby podnieść jakość staży. W ramach oceny Komisja przeprowadza konsultacje z różnymi zainteresowanymi stronami, w tym za pośrednictwem dwóch ankiet z udziałem zainteresowanych stron. Jedna z ankiet skierowana jest do stażystów, w tym byłych i potencjalnych przyszłych stażystów — druga zaś ma charakter szerszych konsultacji społecznych i jest otwarta dla wszystkich.

NOWA INICJATYWA

Już w tym roku Komisja Europejska podjęła działania i zaproponowała poprawę warunków pracy stażystów, w tym płacy, włączania i jakości staży w UE.

Złożyła wniosek dotyczący dyrektywy w sprawie poprawy i egzekwowania warunków pracy stażystów oraz zwalczania stałych stosunków pracy pozorowanych jako staże i kolejny — dotyczący przeglądu zaleceń Rady z 2014 r. w sprawie ram jakości staży w celu uwzględnienia kwestii jakości i włączenia społecznego, takich jak godziwa płaca i dostęp do ochrony socjalnej.

STAŻE W RAMACH GWARANCJI DLA MŁODZIEŻY

Staż są powszechnie stosowane w ramach wzmocnionej gwarancji dla młodzieży, która zapewnia osobom w wieku od 15 do 29 lat ofertę zatrudnienia, dalszego kształcenia, przyuczenia do zawodu lub stażu w ciągu czterech miesięcy od utraty pracy lub zakończenia nauki. Oferty staży w ramach gwarancji dla młodzieży powinny wykorzystywać QFT jako punkt odniesienia.

Na podstawie doświadczeń z pierwszych lat wdrażania Gwarancji dla młodzieży przedstawiono, w jaki sposób staże mogą być dla młodych ludzi udanym doświadczeniem

edukacyjnym, wspierającym ich w zdobywaniu umiejętności niezbędnych na rynku pracy. W raporcie omówiono także różne środki, które przyczyniają się do jakości staży i zapobiegają ich niewłaściwemu wykorzystywaniu.

OPRAC. MMB

Szukasz stażu w Europie?

1. Na portalu EURES (<https://ec.europa.eu/social/home.jsp?langId=en>) prezentowane są staże dla młodych ludzi w krajach UE, Liechtensteinie, Norwegii czy Islandii. Znajdziesz tu także inne informacje na temat staży za granicą, takie jak zasady i regulacje oraz sposób przeprowadzki do innego kraju.
2. Erasmus+ (<https://erasmus-plus.ec.europa.eu/opportunities/opportunities-for-individuals/students/traineeships-abroad-for-students>) wspiera staże zagraniczne dla studentów aktualnie studiujących na uczelniach. Możliwości te są również dostępne dla świeżo upieczonych absolwentów.
3. Staże Digital Opportunity (<https://digital-skills-jobs.europa.eu/en/inspiration/good-practices/digital-opportunity-traineeships>) oferowane są w ramach programu Erasmus+. Program

ten daje studentom i młodym absolwentom możliwość zdobycia umiejętności cyfrowych w miejscu pracy oraz zdobycia doświadczenia w sektorze technologii. Program rozpoczął się w 2018 r. jako projekt pilotażowy finansowany w ramach programu „Horyzont 2020”. W ciągu dwóch lat projekt okazał się bardzo skuteczny, zapewniając wsparcie prawie 17 000 staży odbywających się w 34 krajach. Plan działań w zakresie edukacji cyfrowej (<https://education.ec.europa.eu/focus-topics/digital-education/action-plan>), uruchomiony w 2021 r., ma na celu rozszerzenie inicjatywy także na studentów szkół wyższych i VET (kształcenie i szkolenie zawodowe) oraz kadrę dydaktyczną.

4. Kto jest zainteresowany odbyciem stażu w Komisji Europejskiej, powinien odwiedzić stronę internetową „Blue Book” traineeship programme (https://traineeships.ec.europa.eu/index/_en).
5. W przypadku organizacji międzynarodowych polecamy Europejski Portal Młodzieżowy (https://youth.europa.eu/home/_pl), który zawiera informacje na temat staży dostępnych w innych instytucjach UE i organizacjach międzynarodowych.



EUROPE DIRECT
Warmia i Mazury

— Ostatnio spędziłaś dwa miesiące podróżując po Azji. To była wyjątkowa podróż?

— Tak, i bardzo piękny i wartościowy czas. To były w sumie cztery kraje Azji, gdzie spotkałam naprawdę wyjątkowych ludzi, poznałam ich kulturę i byłam w niezwykłych miejscach.

— To, co robisz, jest marzeniem wielu osób. W jednym z filmów na Instagramie zamieściłaś zdanie: „wielkie osiągnięcia zaczynają się od wielkich pytań”. Które pytanie pozwoliło ci znaleźć swoją ścieżkę?

— Wiesz, to naprawdę bardzo złożone, bo kocham zadawać sobie mnóstwo pytań, z nimi też pracuję jako coach i terapeuta. To dzięki nim można zmienić perspektywę patrzenia na m.in. cele w życiu, zmotywować się do działania. Nasze życie zmienia się dzięki pytaniom, które zadajemy sobie każdego dnia. Jest więc ich wiele. Pytałam się zatem: „jak jeszcze” albo „jak inaczej” – które pokazywały, jak mogę działać, co mogę zrobić, by być bardziej szczęśliwa. To pytanie pomogło mi spełniać marzenia. Często też, kiedy mam pomysł, ale pojawiają się wątpliwości, pomocne jest stwierdzenie: „dlaczego nie?”. Inspiruje mnie też zdanie, które brzmi: „jak mogę pomyśleć o tym inaczej”, kiedy coś mnie ogranicza, zasmuca bądź zatrzymuje w działaniu.

— Motywują cię też inni ludzie, których spotkałaś na twojej drodze? Organizujesz rejsy rozwoju osobistego, w których biorą udział kobiety. To one były również twoją inspiracją?

— Uwielbiam wsłuchiwać się w historie innych ludzi. Inspirują mnie również miejsca, w których jestem. To dzięki spotkaniom na mojej drodze kobietom pojawiła się idea rejsów rozwojowych, które odbywają się w Grecji. Zawsze też chciałam, by moja praca miała sens, bym mogła nieść pomoc innym lu-

WARTO SIĘ ODWAŻYĆ I SPEŁNIAĆ MARZENIA

Uwielbiam wsłuchiwać się w historie innych ludzi. Inspirują mnie również miejsca, w których jestem. Spełniam marzenia i dzięki temu pracuję w Grecji, Peru, Portugalii czy na Bali – mówi Kamila Kulpa z gminy Kurzętnik, która od lat pomaga innym i uczy, jak spełniać marzenia.



Kamila Kulpa z gminy Kurzętnik od lat pomaga innym i uczy, jak spełniać marzenia

dziom, ale jednocześnie też połączyła wiele moich pasji. Marzyłam, by połączyć pasję do podróży ze wspieraniem innych, i to się udało. Wszystko miało swoją kolejność. Najpierw wspierałam kobiety tutaj, na miejscu, potem pojawiły się wyjazdy kamperowe o różnych tematach przewodnich i od razu rejsy, które pomagają kobietom porzucić schematy działania, które im nie służyły. Potem znów były to wyprawy kamperowe. Następnie też kursy rozwojowe w Peru. Podróż jest pięknym tłem do stworzenia bezpiecznej przestrzeni, w której kobiety, we wspierającym gronie mogą spojrzeć w głąb siebie. Wszystko się uzupełniło.

— Wszystko w twoim życiu miało jeden cel – pomoc innym ludziom, a przy okazji twój własny rozwój osobisty. Jesteś psychoedukatorką, coachem i terapeutką.

— Oczywiście, że to też pomaga. Już w szkole średniej wiedziałam, że chcę pracować z ludźmi. Zawsze wiedziałam, że to moja ścieżka. Wystarczyło iść za głosem serca. Jestem trenerką, psychoedukatorką, coachem, terapeutką i joginką. Współprowadziłam przez kilkanaście lat firmę, którą razem zbudowaliśmy od zera i od 2014 roku zarządzam fundacją psychoedukacyjną „Aspiracje”. A od kilku lat pod marką „Feeling” realizuję swoją pracę rozwojową

i podróżniczą. Zrealizowałam w swoim życiu wiele projektów, wykształciłam liderów i liderki, które działają w swoich środowiskach. Od kilkudziesięciu lat wciąż rozwijam się w tym kierunku i to też daje mi możliwość spełniania marzeń. Dużo pracuję również nad własnymi emocjami i przekonaniami, co też bardzo mi pomaga. W swojej pracy uwzględniłam pracę z ciałem i oddechem poprzez praktykę jogi czy medytacji.

— Wcale nie dziwię, że jesteś tak pozytywną osobą, bo pracujesz w najpiękniejszych zakątkach świata. Peru, Tajlandia, a ostatnio również Bali. Ktoś mógłby powiedzieć, przecież ja nigdy nie zobaczę Bali.

— Wtedy można sobie zadać pytanie: „dlaczego nie”? Dlaczego nie ja?”. Ostatnio w moich zajęciach uczestniczyła kobieta, która weźmie w tym roku udział w trzech podróżach, m.in. do Peru. Też myślała, że nie da rady, że to nie dla niej. Zadała sobie jednak pytanie: „kiedy, jak nie teraz?”. To teraz mamy czas na to, by przeżyć nasze życie. Zachęcam kobiety do podróżowania. One same opowiadają, że dzięki wyjazdom mogą spojrzeć na pewne rzeczy z dystansem, że bardziej skupiają się na swoich emocjach. Podróże sprawiają, że dowiadują się o sobie więcej rzeczy, że czują, że mają w sobie moc i sprawczość, która może pozwolić na wprowadzenie zmian. Dzięki temu mają inną energię do życia. Cudownie jest mieć świadomość, że zmieniają się, mają inną energię i to działa pozytywnie na ich relacje, związki, inne spojrzenie na same siebie. Moje wyjazdy dla kobiet są zawsze rozwojowe, prowadzę tam ciekawe warsztaty, praktykujemy łagodną jogę, świadomie oddychamy, nie jest to zwykła turystyka.

— Ty ostatnio spełniłaś swoje marzenie o podróży na Bali.

— Tak, myślałam o tym już od kilku lat, a teraz to marzenie udało się spełnić. Uwielbiam Azję, podobnie, jak Indie. Na Bali czułam, że to jest moje miejsce, choć to Indonezja i zupełnie inny świat w porównaniu do Polski. Zakochałam się w ludziach, przyrodzie. Odkrywałam tamtejszą kulturę, zwyczaje, historię. To było dla mnie też niezwykle rozwijające.

— Uczysz, jak spełniać marzenia, a ty po prostu to robisz.

— Tak, i wielokrotnie słyszę, że inspiruję innych do spełniania marzeń. Jestem za to ogromnie wdzięczna. Spełniłam marzenia o swoich projektach, podróżach, kamperze. Cieszę się, że mogę pokazywać kobietom, że te marzenia, i to te małe, i te duże, są w naszym

zasięgu. Często nie możemy spełniać swoich marzeń, bo blokują nas nasze przekonania, myśli. Kiedy je przepracujemy okazuje się, że nagle jesteśmy w tym kraju, do którego zawsze chcieliśmy pojechać, czy możemy przeżyć coś, o czym zawsze marzyliśmy.

— Pokazujesz też, że kiedy na drodze stają trudności, trzeba stawiać im czoła i znów wrócić do spełniania marzeń. W czasie jednej z podróży skradziono twój kamper.

— To doświadczenie ostatecznie przyniosło wiele dobrego. Odkryłam też własną moc, bo poruszyłam niebo i ziemię, by mój kamper odnaleźć. Kiedy rozmawiałam z ludźmi, którzy podróżują kamperami, mówili mi, że rzadko kiedy udaje się odzyskać samochód, a praktycznie nigdy do nich nie wraca. Mój kamper do mnie wrócił. Znalazł się 3500 kilometrów stąd. Ja, mając 160 cm wzrostu, będąc drobną kobietką, jestem w stanie poruszyć media społecznościowe. Na mój apel odpowiedziało mnóstwo osób, z ogromną życzliwością również zaangażowali się w działania, co było dla mnie ogromnie wzruszające. Sama stałam się policjantką i detektywem w jednym. To było trudne i bolesne doświadczenie, wylałam mnóstwo łez, ale też poczułam, że mogę wszystko.

— Podróżujesz po całym świecie, ale zawsze wracasz do Kaczego Bagna. Tęsknisz czy nie masz czasu?

— Ależ tak, tutaj jest mój ukochany dom, łąki warmińskie. Dziś rzeczywiście więcej jestem w podróży, niż w Polsce. Przyznaję, że na tęsknotę nie mam czasu. Czasem tęsknię, ale z czułością myślę o moich bliskich. Przez ostatnie lata uświadomiłam sobie jednak, że szanuję zmienność życia i że do pewnych rzeczy nie można się przywiązywać. Pewne rzeczy trzeba pożegnać, by być szczęśliwą. Dzięki temu też łatwiej mi jest być daleko.

Katarzyna Janków-Mazurkiewicz



MAGAZYN
TURYSTYCZNY
Świat — Polska — Warmia & Mazury

DLA
MIŁOŚNIKÓW
PODRÓŻY



Magazyn można zakupić w salonikach prasowych, salonach Empik oraz na stacjach Orlen, dworcach i lotniskach

— Wydajesz się działać... wszędzie.

— Na „byciewszędzie” zabrakłoby mi czasu, ale staram się być tam, gdzie czuję, że jestem potrzebna i widzę, że moja obecność i działania mogą coś zmienić na lepsze. Po prostu robię swoje.

— Jakim byłaś dzieckiem i kim chciałaś zostać, gdy byłaś małą dziewczynką?

— Z dzieciństwa i opowieści moich bliskich wiem, że byłam bardzo aktywną i radosną dziewczynką. Wchodziłam na najwyższe drzewa na podwórku, a potem nie potrafiłam z nich zejść. Jedynym ratunkiem był wujek powracający z pracy do domu...

— Trudno było usiedzieć Ci w miejscu?

— Stanie w kolejkach nie było w moim stylu. Zawsze udawało mi się jakoś „wślizgnąć” na pierwszą pozycję. Mama mówiła, że gdy chciała mi w czymś pomóc (np. gdy trzeba była wziąć coś, co było za wysoko), odpowiadałam: „Zostaw, muszę sama!”. I szukałam sposobu, by to zrobić. Zwalniałam chyba tylko przy kotach, opiekowałam się całą gromadką. Wciąż jest we mnie dużo z tej dziewczynki i nadal chcę pomagać. Choć kota mam już tylko jednego. No, może dwa, jeśli by liczyć też męża.

— (Śmiech) Jak się poznaliście?

— Nasze pierwsze spotkanie miało miejsce w okresie bardzo wczesnego dzieciństwa. Moja mama jest z zawodu krawcową, szyla innym ubrania na miarę. Wojtek, wówczas jako chłopiec, przychodził ze swoją mamą i towarzyszył jej w przymiarkach.

— Mało fascynująca sprawa dla chłopca.

— Zwłaszcza dla tak małego i z tak żywym temperamentem. Ten czas dłużył mu się w nieskończoność, więc nasze mamy zachęcały go do zabawy ze mną. Dzieckiem, które siedziało

WOLĘ TAŃCZYĆ Z WIATREM NIŻ BIERNIE CHWYTAĆ GO W ŻAGLE

Staram się być tam, gdzie czuję, że jestem potrzebna i widzę, że moja obecność i działania mogą coś zmienić na lepsze — mówi Ewelina Waszkiewicz z Pisma. Wraz z mężem, jako Akademia Edukacji i Rekreacji „Dragonfly”, należy do najbardziej aktywnych popularyzatorów aktywności fizycznej na Mazurach. Jej żywiołem jest woda, lecz ognia w niej tyle, że rozpala w innych także fascynację m.in. jogą, tańcem, zdrowym odżywianiem, a nawet... psychologią.



Ruch to nałóg? — Jeśli tak, to jest to jedno z najpiękniejszych „uzależnień”, które można mieć — mówi Ewelina Waszkiewicz



Każda z grup wymaga innego podejścia oraz metodyki pracy

w łóżeczku nieopodal. Podobno nie chciał na mnie patrzeć. Ponoć powiedział nawet, że jestem brzydka (śmiech).

— Przeprosił zanim się pobraliście?

— Nie miał wyboru!

— Potoczyła Was również miłość do wody. Kto kogo namówił, by zająć się tym żywiołem bardziej profesjonalnie?

— Myślę, że zmotywaliśmy się do tego wzajemnie. Robimy to nadal i to coś, co bardzo cenię w naszym związku. Droga do Akademii Edukacji i Rekreacji Dragonfly była jednak długa i wyboista. Oboje dość szybko nabyliśmy uprawnienia ratowników WOPR. W międzyczasie pracowaliśmy m.in. na szlaku rzeki Krutyni oraz Jeziora Śniardwy, pełniąc funkcję kierownika obozów rowerowo-kajakowych...

— Pojawiły się dzieci.

— W tamtym czasie musiałam odsunąć moje wcześniejsze pasje i marzenia na dalszy tor. Bardzo się bałam tej chwili. Czas pokazał, że niesłusznie. Towarzyszyłam z dziećmi mojemu mężowi w pracy m.in. na kąpieliskach nad jeziorem Roś, Nidzkim czy Śniardwami, dzięki czemu wychowały się nad ich brzegami. Piękny czas, zbliżył nas jeszcze bardziej.

— Nad Śniardwami natknęliście się na windsurfing.

— Zachwycił nas od samego początku. Na bazie tej fascynacji, naszej wiedzy, umiejętności i zamiłowania do natury zapragniemy zatrzymać się w jednym miejscu i stworzyć coś swojego, by dzielić się tam swoimi pasjami. I tak powstała Szkoła Windsurfingu „Surfing Nowe Guty” koło Orzysza.

Miejsce dla ludzi takich jak my. Zpodobnymi potrzebami i energią. W rodzinnym, kameralnym klimacie.

— Sezon jest jednak dość krótki.

— To prawda. Zaczynamy zwykle z pierwszym dniem wakacji, kończymy na tydzień przed rozpoczęciem roku szkolnego. Praca sezonowa nie wystarczy, by utrzymać rodzinę. Pracowaliśmy więc również jako nauczyciele.

— Brzmi stabilnie.

— W rzeczywistości nie zawsze. W pewnym momencie zawisło nad nami widmo utraty tej pracy przez Wojtkę. Bez namysłu spakował walizki, bo miał ofertę pracy za granicą. Nie zgodziłam się. Poprosiłam, by dalej robił to, co potrafił najlepiej, czyli uczył dzieci pływania. Uwierzył mi, że to się uda. I się udało. Pisz przyjaźń nas, „Dragonfly”, zentuzjazmem.

— Wróćmy do windsurfingu. Cemu on, a nie „tradycyjne” żeglowanie?

— Odpowiedź jest prosta. Wolę „tańczyć z wiatrem” niż biernie chwytać go w żagle.

— Rozszerzacie swoją pasję o wing foil.

Jak wytłumaczyć laikowi czym on jest?

— To połączenie windsurfingu, kitesurfingu i surfing. Ciekawa alternatywa szczególnie dla osób, które już wcześniej uprawiały jedną z tych form. Sprzęt składa się z deski przypominającej tę do windsurfingu, jednak wyposażonej w specjalną pletwę (tzw. foila). Skrzydło podobne jest do tego z kitesurfingu, lecz trzyma się je w rękach...

— Brzmi skomplikowanie.

— Tylko pozornie. Taki zestaw pozwala przy dobrych umiejętnościach oraz warunkach akwenujących i pogodowych wejść

w tzw. lewitację, czyli ślizg po wodzie. Osoba uprawiająca ten sport wygląda wówczas z daleka tak, jakby unosiła się na desce nad wodą.

— Są chętni?

— Z roku na rok dyscyplina ta zyskuje coraz więcej zwolenników. Jest mniej wymagająca, jeśli chodzi np. o wiatr, uczy się go szybko, a i o dobry sprzęt coraz łatwiej. Jest on też dość poręczny, więc śmiało można przetransportować się z nim np. samolotem.

— Zimą opanowujecie m.in. pływalnię. Łatwiej pracować z dziećmi czy starszymi?

— Nie sposób jednoznacznie odpowiedzieć. Każda z grup wymaga innego podejścia oraz metodyki pracy. Ta różnorodność wymusza poszukiwanie nowych rozwiązań i to jest w tej pracy bardzo ciekawe. Nie da się traktować wszystkich według szablonu, więc nie tylko nasi podopieczni, ale i my jako instruktorzy musimy się rozwijać. Tak pojawił się Aqua Fitness. Co prawda był początkowo odpowiedzią na moje potrzeby, ale jak się okazało później, świetnie spełnił oczekiwania również innych kobiet.

— Kolejna pasja na liście. Joga, której uczysz dzieci, nastolatków i dorosłych.

— Pojawiła się w moim życiu jako alternatywa do aktywności wodnych. Brakowało mi ich zwłaszcza w okresie pandemii, gdy można było niewiele więcej poza siedzeniem w domu. Okazała się świetną opcją na wypełnienie braku ruchu.

— Co data Ci joga?

— W tamtym czasie mogła mi poradzić sobie z otaczającą nas zewsząd niełatwą, ciągle zmieniającą się sytuacją. Myślę, że wtedy prawie każdy z nas czuł się zagrożony. Pokochałam ją za spokój, który mi w sobie pomaga odnaleźć. To głęboka, nie zawsze łatwa praca nie tyl-

ZAKUP | BUDOWA | REMONT

NASZ DOM

BEZPŁATNY DODATEK, CO MIESIĄC W GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ

Mapa inwestycji mieszkaniowych w Olsztynie



Zajęcia z Aqua Fitness



— Joga jest „drogą do siebie”, czyli świadomego życia — przekonuje Ewelina

ko nad swoim ciałem, ale też nad swoim wnętrzem. Pozwala mi je projektować tak, bym mogła znaleźć w sobie równowagę i siłę. To też dobry odpoczynek i odcięcie się od trudności dnia codziennego.

— Za co cenić mogą ją inni?

— Jako osoba dorosła, nauczyciel i rodzic na co dzień stykam się z negatywnym wpływem nadużywania przez dzieci, młodzieży i dorosłych komputerów oraz telefonów komórkowych. A także wpływu stresu na ludzkie zdrowie. Skutki tych nadużyć coraz częściej dostrzegamy w postaci różnego rodzaju zaburzeń psychicznych, wad ischorzeń w cieple. Joga według mnie jest lekarstwem na większość z tych dolegliwości, ponieważ jest „drogą do siebie”, czyli świadomego życia, w którym koncentrujemy uwagę na relacji ze sobą. Jest formą autoterapii, pozwala nam odnaleźć to, co jest dla nas dobre i odrzucić to, co nam nie służy, by żyć jak najdłużej w dobrej kondycji psychicznej i fizycznej.

— Kolejny punkt na liście. Taniec. Którego stylu najwięcej w Twoim życiu?

— Nie lubię zamykania tańca w określonych ra-

mach. Chyba, że mówimy o tańcu przed lodówką lub kuchenką (śmiej). Najważniejsze w nim jest to, że daje możliwość wyrażenia kreatywności oraz emocji.

— Wolisz tańczyć sama czy w parze?

— Zdecydowanie sama, na parkiecie potrzebuję przestrzeni. Z moim mężem jest tak samo.

— Na weselach raczej trudno uciec przed wujkami i ciotkami.

— Jak trzeba dać się złapać, to trzeba (śmiej). W tańcu potrafimy i poprowadzić, i się dostosować. W końcu jeśli ma się choć trochę wycucia rytmu, to nie jest to trudne.

— Ruch można nazwać natogiem?

— Jeśli tak, to jest to jedno z najpiękniejszych „uzależnień”, które można mieć. Czuję się wręcz wewnętrznie zobowiązana, by innych tą „chorobą” zarażać. Naszym mottem w Akademii jest „Unieś się z nami na skrzydłach ruchu”. W ten sposób pomagamy ludziom. Pokazujemy, że aktywność fizyczna nie jest zarezerwowana dla sportowców. Może, a nawet powinien, „bawić się” nią każdy.

— W obecnych czasach bywa z tym różnie.

— Ludzie często traktują aktywność jako „zło ko-



Rodzina, w której aktywność zajmuje bardzo ważne miejsce

nieczne” prowadzące do osiągnięcia jakiegoś celu, np. zrzucenia niechcianej wagi czy posiadania „kaloryfera” na brzuchu. Podejście, które popularyzuje, zakłada wykonywanie aktywności z pasją i radością, jako coś dającego poczucie wolności. Korzyści (np. te w wygładzie) przyjdą i tak, jako „efekt uboczny”. Przebyta droga jest natomiast wtedy dużo bardziej przyjemna.

— Fascynujesz się również psychologią.

— Od razu zaznaczam, że nie jestem z wykształcenia psychologiem. Przeanalizowanie stosu podręczników, odbycie

szeregu szkoleń i zdobycie kilku certyfikatów nie czyni mnie specjalistą w tym temacie. Nauczyło mnie to jednak dużo lepiej rozumieć ludzkie potrzeby i właściwie na nie reagować. Postrzegając człowieka w ujęciu holistycznym, w którym ciało, dusza i umysł tworzą jedność. Często brak ruchu u danej osoby wynika nie z ograniczeń ciała, a z blokad, przeszkód, które są głęboko zakorzenione w jej psychice. Psychologia, która faktycznie jest moją pasją, pozwala dostrzec w człowieku dużo więcej, a to znacznie ułatwia pracę.

— „Zarażasz” innych także zdrowym odżywianiem.

— Myślę, że każdy z nas powinien traktować siebie samego jak najlepszego przyjaciela. Kiepsko byłoby podać mu to, co zaszkodzi.

— Nawet jeśli jest to smaczne?

— Smaczne nie oznacza, że dobre. Widać to niestety już po dzieciach, młodzieży.

— Według badań polskie dzieci tyją najszybciej w Europie.

— To przykre. W symbolicznych ilościach te niezbyt zdrowe przekąski oczywiście nie tworzą problemu. Gorzej, gdy granica zostaje przekroczona. Organizm często daje

nam sygnały, że robimy sobie krzywdę. Szukamy przyczyny na zewnątrz, rozwiązania w najróżniejszych lekarstwach. Często bywa tak, że są one na naszych talerzach.

— Jesteś wegetarianką?

— Jem mięso, lecz staram się ograniczać jego spożycie. Kupuję w miejscach, o których wiem, że oferują je w stosunkowo dobrej jakości. Powoli, rozsądnie, ale zmierzam do tego, by całkowicie wykluczyć je z diety, by... towarzyszyć mojemu mężowi, który jest wegetarianinem.

— Wolał odstawić chrupiącego schabowego, by nie słuchać w domu „wykładów”?

— (śmiej) Stał się nim właśnie ze względów zdrowotnych. Był czas, w którym musiał mocniej skupić się na swoim zdrowiu. Lekarze proponowali jedynie rozwiązania farmaceutyczne. Niebawem efekty przyniosły jednak nie tabletki, a dieta roślinna. Nie ukrywam, że ta sytuacja była główną przyczyną mojego zainteresowania tematem zdrowego odżywiania, a także spowodowała wdrożenie nowych, dobrych nawyków w naszym życiu.

Rozmawiał Kamil Kierzkowski

CZYTAJ
NOWY
PORTAL

WARSZAWA • RADOM • PŁOCK • OSTROŁĘKA • ŁÓŻA • SIEDLCE



warszawa • mazowsze
wawa.info

W wielu krajach te ponure statystyki doprowadziły do całkowitego braku różnorodności. A to się w konsekwencji odbija na perspektywach branych pod uwagę w kwestiach wewnętrznych i wszystkich istotnych kwestiach dla dzisiejszej społeczności międzynarodowej.

PRZEWYCIĘŻYĆ TEN PATRIARCHAT!

Historyczny deficyt równej reprezentacji płci na stanowiskach wykonawczych, ustawodawczych i sądowych doprowadził do opracowania przepisów ustawowych i wykonawczych pozbawionych istotnych kwestii związanych z płcią. Co więcej — narracje patriarchalne są zakorzenione w wielu społeczeństwach od tak dawna, że przewyższenie domyślnego, skupiającego się na mężczyznach sposobu myślenia wymaga ekstremalnych wysiłków reformatorycznych. A jeszcze gorzej, że patriarchalna orientacja z pewnością istnieje w umysłach wielu kobiet na całym świecie. A jednak nie można przeczyć faktu, że wielu mężczyzn ma coraz bardziej postępowe nastawienie. Zatem pomyślna reforma feminizacyjna wymaga zaangażowania obu płci.

Walczyć o wniesienie nowych perspektyw do pisanego prawa na świecie, wprowadzić obowiązek włączenia kobiet do dyskusji — i do procesu decyzyjnego. Praca nad zrefor-

mowaniem jakiegokolwiek systemu bez pełnego włączenia go przynosi efekt przeciwny do zamierzonego i moralnie jest nie do obrony.

WAŻNY STATUT RZYMSKI

Wśród obszarów wymagających pilnej reformy związanej z podziałem na kobiety i mężczyzn jest międzynarodowe prawo humanitarne. Chociaż w wielu krajach brakuje równej reprezentacji płci w rządzie, na arenie międzynarodowej występuje ten sam problem, zwłaszcza w międzynarodowych postępowaniach sądowych. Włączenie języka odnoszącego się do płci w obszarach sporów międzynarodowych jest procesem powolnym, a ściganie przestępstw związanych z płcią i przemocy seksualnej wciąż pozostaje wyzwaniem. Odniesienia do tego typu przestępstw w prawie międzynarodowym wymagają spełnienia pewnych standardów, na przykład dowodu stosowania przymusu, które w niektórych przypadkach uniemożliwiają podjęcie działań przez sąd. Międzynarodowy Trybunał Karny poczynił wysiłki w celu sformułowania bardziej szczegółowych przepisów, które byłyby skuteczniejsze w ściganiu sprawców takich przestępstw. Statut Rzymski, przyjęty w 2002 r., był pierwszym międzynarodowym instrumentem prawa karnego, który uznał formy przemocy seksualnej, takie jak gwałt, niewolnictwo seksualne, przymusowa prostytutka i przymusowa sterylizacja — za odrębne zbrodnie wojenne. To z kolei doprowadziło do pierwszego w tym kontekście oskarżenia o przemoc seksualną wobec przywódcy armii bośniacko-serbskiej. Pomimo wysiłków takich urzędników, jak była przewodnicząca sędziego MTK Silvia Fernandez de Gurmendi, pierwsza kobieta

ŚWIAT Z PERSPEKTYWY KOBIET – I DLACZEGO TO WAŻNE



Generalnie cały świat dąży do rozwoju demokracji. A jednak ów cały świat bezustannie nęka przepaść między liczbą mężczyzn i kobiet-polityków. Spośród 193 krajów — na czele zaledwie 22 stoi kobieta. Liczba krajów, które mogą pochwalić się równością w swoich gabinetach, to także mikre i smętne 13...

pełniącą funkcję prezesa tej organizacji — właściwa reprezentacja kobiet w międzynarodowym wymiarze sprawiedliwości w dalszym ciągu jest niewystarczająca. Te kwestie związane z równością płci przyczyniły się do kilku przypadków niepowodzeń w ściganiu przestępstw związanych z płcią.

WCIAŻ BRAK WSPÓLNYCH PERSPEKTYW!

Poza tym tylko w skali międzynarodowej, dokumenty regulujące w krajach na całym świecie borykają się z podobnymi problemami. Ponieważ udział kobiet w polityce stał się powszechny dopiero w ciągu ostatniego półwiecza, w podstawowych zasadach większości narodów występuje brak równych perspektyw związanych z płcią. Pilna potrzeba wprowadzenia przez prawodawców zmian i przepisania tych statutów, tak aby bardziej

włączały kobiety i grupy marginalizowane, nasiliła się — co stanowi lekcję dla krajów rozwijających się, by zapewnić wszechstronne uczestnictwo od początków demokracji. Jeśli chodzi o włączający rozwój demokracji ze względu na płeć, często istnieje wiele barier kulturowych lub społecznych.

CO ROBIĆ?

A robić trzeba, bo tak dalej być nie może! Co konkretnie może zatem zrobić reszta świata, by pomóc kobietom uniknąć przyszłości charakteryzującej się walką o proces przepisywania każdego prawa w celu umożliwienia równości?

Jedną z możliwych odpowiedzi na to pytanie są sprawliwsze i wrażliwsze relacje w mediach politycznych. Media informacyjne, zwłaszcza dotyczące kobiet-polityków, mają bezpośredni wpływ

na udział kobiet w życiu politycznym. Wizerunek płci i postawy w mediach konsekwentnie pokazują odmienne traktowanie mężczyzn i kobiet oraz różne standardy oceny. Polityczki stoją przed większym obciążeniem nie tylko w kontekście wyborów politycznych, ale także życia publicznego. Kontrola, z jaką spotykają się kobiety, zniechęca je do udziału w życiu politycznym, a tym samym uniemożliwia kobiecie spojrzenie kształtowanie prawa. Dlatego też utrzymywanie mediów na wyższym poziomie w skali globalnej jest niezwykle ważne, aby wspierać kraje słabiej rozwinięte w promowaniu równości w ich początkowych latach. Ponadto uwzględnienie punktu widzenia i doświadczeń uciskanych i marginalizowanych populacji jest niezbędne, aby promować ich włączenie w proces stanowienia prawa. Pomijanie nowych tożsamości płciowych w mediach utrudnia możliwość zaangażowania politycznego i pogłębia ignorancję i uprzedzenia wobec samego ich istnienia. Wartości w środowisku medialnym, takie jak wolność słowa, muszą ewoluować, by uwzględnić równe traktowanie wszystkich płci.

Równe uczestnictwo w międzynarodowych i krajowych rolach przywódczych odgrywa zasadniczą funkcję w dążeniu do rozwoju włączającego na całym świecie. Niezależnie od tego, czy chodzi o ustanowienie prawa krajowego, czy o rolę i funkcjonowanie zglobalizowanych organizacji — przy opracowywaniu zawłości języka rządzącego niezbędny jest sprawliwy skład płci w tych organach. Niektóre

kwestie wymagają zróżnicowanego punktu widzenia, który da się uzyskać jedynie poprzez dzielenie się niszczycielskimi doświadczeniami, takimi jak systematyczny ucisk, który kobiety znają aż za dobrze. Historyczny precedens pokazał ponad wszelką wątpliwość ogromną nierówność wynikającą z przeważnie męskiej perspektywy w zarządzaniu i prawie.

KOBIETY I ICH WIZERUNEK W MEDIACH

Wizerunek i obrazy w mediach również odgrywają ogromną rolę w zachęcaniu obywateli do opowiadania się za takim udziałem w życiu politycznym. Kiedy w wiadomościach światowych lekceważy się silne kobiety polityczki, może to mieć szkodliwy wpływ na sposób, w jaki kobiety na całym świecie decydują się na zaangażowanie w politykę. Co więcej, media muszą dążyć do promowania inkluzywnego środowiska i wszechstronnej prezentacji punktów widzenia — skupiając się na oddawaniu głosu grupom zniewolonym.

Bez ciągłych wysiłków na rzecz przyjęcia różnych perspektyw nadal regularnie będziemy notować przypadki nie tylko powszechnej nierówności płci, ale także braku konsekwencji rażących niesprawiedliwości wobec uciskanej strony. Zwrócenie uwagi na niedociągnięcia różnorodnych perspektyw w zarządzaniu i prawie powinno być dominującym priorytetem w naszym stopniowo zglobalizowanym świecie.

Magdalena Maria Bukowiecka

Korzystałam z materiałów Palesty i strony www.unic.un.org.pl.



OGÓLNOPOLSKI MIESIĘCZNIK

Rolnicze abc

Dostępny na pocztę, w punktach sprzedaży prasy, w sieciach sklepów Dino, Spotem, Polo Market, Auchan, Chorten, Stokrotka i Real oraz na www.kupgazete.pl i www.e-kiosk.pl

- PORADY SPECJALISTÓW
- AGROTECHNICZNE NOWOŚCI
- STYL ŻYCIA, NAUKA, ZDROWIE



4 kwietnia Światowy Dzień Zwierząt Bezdomych

Olsztyn

Naszim gościem specjalnym będzie Pani Irena Telesz-Burczyk, aktorka związana z Teatrem Jaracza w Olsztynie od 1975 r., której chyba nikomu nie musimy przedstawiać.

Godz. 17.30, Planeta 11, al. Piłsudskiego 38.



4 kwietnia Wieczór Burleski

Olsztyn

Brokat pióra i cekiny tym razem w mniej oczywistej, undergroundowej oprawie rodem z czasów prohibicji. Przenieście się w ten klimat prosto do Sceny Zgrzyt na fantastyczny spektakl, podczas którego zobaczycie trzy niesamowite artystki.

— Elvet Rose - najdłuższe nogi Polskiej Burleski, które zabiorą was w podróż do klasycznej odłogi tej sztuki,

— Rose de Noir - organizatorka całego zamieszania i prawdziwie dzikie sceniczne zwierzę uwiedzie Państwa swoją charyzmą zaczerpuje tańcem!

— Owacja - będzie uwodzić słowem i bawić dowcipem.

Impreza będzie składała się z trzech części rozdzielonych przerwami, w czasie których zapraszamy do skosztowania drinków w wykonaniu naszych utalentowanych barmanów.

Godz. 19.00, Scena Zgrzyt, ul. Nowowiejskiego 15.



5 kwietnia Koncert we współpracy z XII Ogólnopolskim Konkursem Wokalnym w Mławie

Olsztyn

Kuba Wnuk – dyrygent

Soliści: finaliści Konkursu Wokalnego Mława 2024

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej

W programie arie z największych dzieł muzyki operowej.

Godz. 19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska

im. Feliksa Nowowiejskiego, ul. Głowackiego 1.



5 kwietnia Los Payos

Olsztyn

Sztuki flamenco nie trzeba zachwalać – oryginalna, pełna pasji muzyka i ekspresyjny taniec żadnego widza nie pozostawiają obojętnym. Zespół Los Payos gwarantuje, iż będzie to flamenco najlepszej próby: starannie dobrany, zróżnicowany repertuar, znakomite wykonanie i przede wszystkim niepowtarzalna atmosfera. Będzie to uczta dla miłośników niebanalnej muzyki

i oryginalnego tańca, w których elegancja i wirtuozeria łączą się z szaleństwem i spontanicznością. W programie pojawią się utwory tradycyjnego śpiewu głębockiego - cante jondo oraz lżejsze utwory rytmiczne finezyjnie zaaranżowane gitarę, głos i buty.

Godz. 19.00, Galeria Sowa, ul. Zamkowa 2.



6 kwietnia James Bond & Disco Symfonicznie

Olsztyn

Ponad 40 wykonawców na scenie i dwa koncerty jednego wieczoru! James Bond Symfonicznie to kilkanaście najbardziej znanych piosenek z sagi o Jamesie Bondzie w aranżacjach Tomka Szymusia. W programie m.in.: Skyfall czy No Time to Die. Zaraz po tym koncercie na tej samej scenie druga odłoga wieczoru. Energetyczne hity taneczne lat 70tych czyli Disco Symfonicznie. Nie zabraknie największych przebojów Boney M czy grupy Bee Gees. Muzyczne podróże w czasie w najlepszym symfonicznym wydaniu w towarzystwie znakomitych wokalistek i wokalistów Studia Wokalnego UWM.

Godz. 18.00, Centrum Konferencyjne UWM, ul. Dybowskiego 11.



6 kwietnia Wernisaż Twarze Jazzu & koncert Depressed Lady – Mary Rumi

Olsztyn

Po raz pierwszy w Olsztynie, Mary Rumi nie tylko wystąpi na scenie z muzycznym projektem jazzowym, ale również zaprezentuje swoje prace malarskie, z cyklu zatytułowanego Twarze Jazzu. To graficzny hołd dla kobiecej sceny muzyki jazzowej na świecie, wśród prac nie zabraknie jednak męskiego pierwiastka. Depressed Lady to pierwszy, wspólny projekt rodzeństwa Namysłowskich – Mary Rumi i Jacka Namysłowskiego. Cały repertuar, pochodzący z albumu Depressed Lady został zaaranżowany przez brata Mary. Wśród piosenek znajdziemy utwory Zbigniewa Namysłowskiego, z tekstami różnych autorów, w tym: Wojciecha Młynarskiego, Agnieszki Osieckiej, Jana Wołka i Ryszarda Grońskiego, jak również autorskie kompozycje Mary Rumi i Jacka Namysłowskiego.

Godz. 18.00, Olsztyńska Scena Jazzowa Mirka Mastalerza, ul. Gietkowska 10.

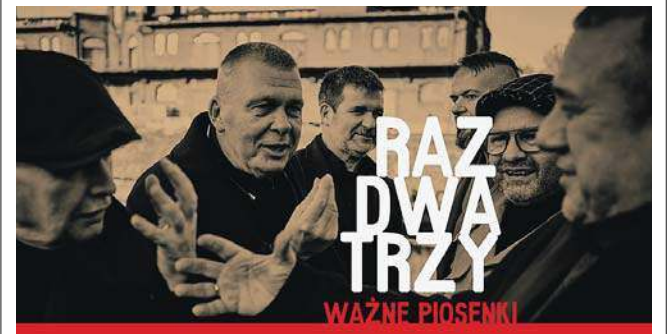


6 kwietnia XIII Festiwal Kultury Modelarskiej

Olsztyn

Co roku modelarze z całej Polski spotykają się w Olsztynie, aby zaprezentować wszystkim efekty długiej pracy nad swoimi dziełami. Wystawa jest wypełniona miniaturami samolotów, pojazdów, statków, okrętów, budowli i innych obiektów, które trudno wyciszyć. Ubiegłoroczna odłoga Festiwalu zgromadziła ponad pół tysiąca modeli! Po raz trzeci na wystawie zostanie przyznany Memoriał plut. pilota Lecha Dunajewskiego, nie-zwykłego olsztyniaka, podczas II Wojny Światowej pilota RAF, a po wojnie współtwórca Aeroklubu Warmińsko-Mazurskiego.

Godz. 9.00, Muzeum Nowoczesności, ul. Knosaty 3b.



7 kwietnia Raz Dwa Trzy – Ważne piosenki

Olsztyn

Koncert „Ważne piosenki” to podróż po muzycznym świecie zespołu Raz Dwa Trzy, który od lat udowadnia, że można podążać własną drogą, trzymać się własnych pomysłów i estetyki a przy tym osiągnąć popularność, cieszyć się ogromną atencją fanów i nieustającą życzliwością krytyków. Adam Nowak, lider zespołu, na tle ważnych piosenek snuje opowieść o życiu, miłości, zakamarkach ludzkiej duszy – przygląda się naszym przywarom, zadaje pytania o sens życia, mocuje się z wiarą i niewiarą. Jego teksty są kunsztownie skonstruowanymi opowieściami z głębokim przesłaniem.

Godz. 18.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska im. Feliksa Nowowiejskiego, ul. Głowackiego 1.



7 kwietnia Leszek Możdżer SOLO

Olsztyn

LESZEK MOŹDŻER solo - to koncert tak wyjątkowy, jak wyjątkowy jest sam Artysta, jego jazzowa dusza, wirtuozerski warsztat pianisty i muzyczna wyobraźnia.

Jazzowa wyobraźnia, ciekawy zamysł improwizacji, subtelność chopinowskich etud i mazurków, „komedowskie” inspiracje - tworzą w jego muzyce nową barwę dla jazzowej kameralistyki fortepianowej. Należy do najciekawszych zjawisk polskiego jazzu ostatnich dekad.

Godz. 18.00, Olsztyńska Scena Jazzowa Mirka Mastalerza, ul. Gietkowska 10.

HELIOS REPERTUAR
Centrum Handlowe Aura,
Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

WTOREK, 2 KWIECIEŃ
GODZILLA I KONG:

Nowe imperium / napisy:
15:40, 20:15, 21:00

GODZILLA I KONG: Nowe
imperium / dubbing:
10:20, 13:00, 15:00, 18:15

BUDDA. Dzieciak 98':
10:00, 11:30, 13:30, 17:00,
18:30, 19:00, 21:00

KUNG FU PANDA 4 /
familijny / od 6 lat / dubbing:

10:10, 11:45, 12:30, 13:40,
14:50, 15:30, 17:45

ZA DUŻY NA BAJKI 2 /
familijny / od 7 lat: 10:30,

12:00, 12:40, 14:15, 16:30, 18:45

DIUNA. Część druga /

napisy: 14:30, 20:00

DIUNA. Część druga /

dubbing: 11:00, 18:00

GDY RODZI SIĘ ZŁO /

napisy: 20:30

TYLKO NIE TY / napisy: 16:45

BIAŁA ODWAGA: 19:30

SAMI SWOI. POCZĄTEK:

14:00

COŚ W WODZIE / napisy: 21:10

CO DALEJ Z INWESTYCJĄ PRZY ULICY WARSZAWSKIEJ 61?

Na Wyspie Spichrzów, a dokładniej przy ulicy Warszawskiej 61 mają powstać apartamenty. Sprawdziliśmy, na jakim etapie jest inwestycja.

Głównym wykonawcą projektu jest warszawska firma. Jak czytamy na oficjalnej stronie internetowej, jest ona grupą spółek, które realizują inwestycje deweloperskie w segmencie apartamentów rekreacyjnych w miejscowościach turystycznych. Na Wyspie Spichrzów przy ulicy Warszawskiej 61 mają powstać 94 apartamenty i trzygwiazdkowy hotel.

W sprawie inwestycji zwróciliśmy się do inwestora. W odpowiedzi, którą uzyskaliśmy od prezesa zarządu Michała Kubickiego,

go, dowiadujemy się, że po „dwóch latach walki z Ministerstwem Infrastruktury, które blokowało inwestycję, udało się warszawskiej firmie podpisać umowę z miastem Elbląg”. Ówczesny minister miał nie wyrazić bowiem zgody na przedsięwzięcie ze względu na położenie działki w granicach portu morskiego w Elblągu, co według niego miało wpłynąć negatywnie na jego rozwój.

Decyzję tę uchylił Wojewódzki Sąd Administracyjny.

— Po dwóch latach walki z Ministerstwem Infra-

struktury jesteśmy dopiero niecały miesiąc od podpisania z miastem umowy. Szykujemy projekt, ale wiele się od 2022 roku zmieniło, również w przepisach budowlanych. Stąd konieczność weryfikacji naszych planów w kontekście zmian w przepisach — stwierdził prezes. — Sądzę, że za około 2 miesiące będziemy gotowi do zaprezentowania projektu, który zostanie złożony do pozwolenia na budowę. Jedno jest pewne: główne założenie budynku z apartamentami na wynajem, do obsługi ruchu turystycznego, a zwłaszcza turystyki wodnej, pozostaje niezmienny. W drugim kroku chcemy rozpocząć rozmowy z Urzędem Morskim, Wodami Polskimi oraz Zarządem Portu Mor-



Przy ulicy Warszawskiej ma powstać 96 apartamentów, trzygwiazdkowy hotel na około 100 pokoi oraz 14 miejsc do cumowania wraz z infrastrukturą

skiego Elbląg o możliwości budowy infrastruktury postojowej dla łodzi wraz z zasilaniem w wodę i energię elektryczną.

Jak dodał, „nadrzędnym celem było nawiązanie do jakości architektury Wyspy Spichrzów, jednak bez jej naśladownictwa”.

MK/RAZ

JAK NIE DAĆ SIĘ OSZUKAĆ?

Przypadków oszustw niestety nie brakuje w Elblągu. 43 948 złotych to kwota na jaką dali się oszukać mieszkańcy miasta i powiatu, tylko przez miniony weekend.

Oszuści zaatakowali na terenie Elbląga i powiatu elbląskiego.

— Jak to się stało? No właśnie...A to pewien mieszkaniec zauważył w internecie reklamę „gazociągu baltic pipe” i wielce korzystną ofertę inwestycyjną i... zaczął wpłacać pieniądze „kupując akcje” i... tracąc w ten sposób 20 tysięcy

złotych. Później, gdy już zorientował się że to oszustwo zgłosił się na policję — opisuje nadkom. Krzysztof Nowacki oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Elblągu.

Z kolei pewna elblążanka zgłosiła, że ktoś podszył się pod jej syna i z jego konta poprzez komunikator wysłał prośbę okody blik na zakup



sprzętu elektronicznego. W ten sposób z konta kobie-

ty wypłynęła niebagatelna kwota 23 tysięcy złotych.

Natomiast jeszcze inny elblążanin stracił w podobny sposób 948 złotych. Sprawca bądź sprawcy za pomocą aplikacji messenger wysłali linku i wprowadzili go w błąd, co do udzielenia pożyczki, której... nigdy nie uzyskał. Z konta mężczyzny „znik-

nęło” natomiast 948 złotych.

— Informujemy Piszemy o tym, aby wzbudzić ostrożność, i aby nie reagować bezkrytycznie na zyskowne inwestycje, prośby o pieniądze nawet od najbliższej rodziny czy też nie klikać w linki, które przychodzą do nas w wiadomościach z internetowego komuni-

katora. Nawet jeżeli przychodzą ze znanego nam konta. Może się bowiem okazać, że znany profil wcale nie jest powiązany z osobą, którą my znamy lub też zostało przejęte przez oszusta i to on do nas pisze. Pamiętajmy o tym! — apeluje przedstawiciel elbląskich stróżów prawa.

RAZ/KMP ELBLĄG

NIE! DLA NIERÓWNEGO TRAKTOWANIA ELBLĄŻAN!

Miarka się przebrała. Pojawiły się informacje, że zdolni mieszkańcy miasta mogą być dyskryminowani. Jedna z miejscowych radnych podjęła interwencję w tej sprawie.

Prezydent Elbląga Witold Wróblewski przyznawał nagrody oraz stypendia najzdolniejszym elblążanom. Docenione zostały osoby działające w obszarze kultury i sportu. Różnice pomiędzy wysokością przyznanych stypendiów dla ludzi kultury i sportu skłoniły elbląską radną Elżbietę Banasewicz do protestu.

— W dniach 19 marca i 21 marca odbyły się dwie znaczące uroczystości. Pan prezydent przyznawał nagrody w dziedzinie kultury i sportu. Gratulowałam na moim profilu w mediach społecznościowych laureatom nagród i tym wszystkim osobom, które otrzy-

mały stypendia — stypendia kulturalne i sportowe. Jako radna działająca w ostatniej kadencji w Komisji Oświaty Kultury Sportu i Turystyki otrzymałam zaproszenie na te gale. Postanowiłam zarówno w jednej, jak i drugiej uroczystości, nie brać udziału. Jest to mój protest — podkreśla radna.

Jak wyjaśnia, jest oburzona tym, że władze Elbląga nierówno traktują elblążan.

— Laureaci zarówno jednej, jak i drugiej gali tych nagród kulturalnych i sportowych to ludzie utalentowani, którzy bardzo ciężko pracowali. Systematyczna praca, wysiłek, ogromna determinacja pozwoliła im na osiąga-



Różnice pomiędzy wysokością przyznanych stypendiów dla ludzi kultury i sportu skłoniły elbląską radną Elżbietę Banasewicz do protestu

nie sukcesów. Osoby, które zostały nagrodzone, nie są przypadkowe. Są to ludzie, którzy już uzyskują w dzied-

zinie kultury, sztuki, sportu, rekreacji, zauważalne i udokumentowane wyniki. Pan prezydent tak

bardzo nierówno traktuje elblążan — i chodzi mi tu o stypendia, nie o nagrody. Jeżeli dla ludzi kultury stypendia są o wiele wyższe niż stypendia dla sportowców, to na taki stan rzeczy nie mogę się zgodzić i dlatego w tych uroczystościach nie brałam udziału — podkreśliła przedstawicielka mieszkańców.

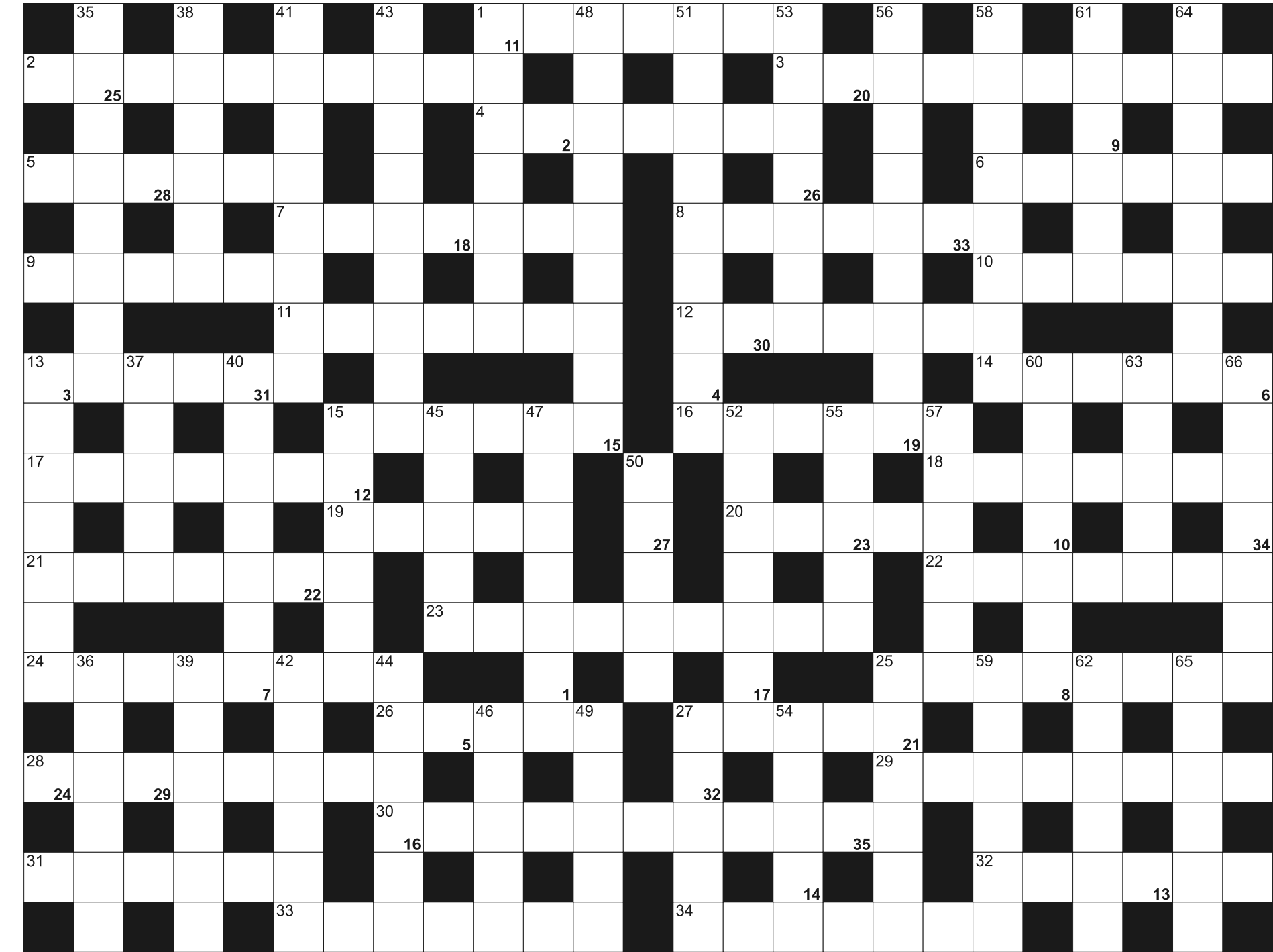
Zaznaczyła, że elblążanie powinni wiedzieć, że władze miasta, zamiast dbać o mieszkańców, dzielą ich na lepszych i gorszych.

— Ludzi utalentowanych miasto musi wspierać. Elbląg ma z tego wymierną korzyść w postaci reprezentowania na zewnątrz,

promocji miasta i regionu dzięki tym osobom. Przyznawanie sportowcom o wiele niższych stypendiów jest po prostu rzeczą karygodną, dlatego nie mogłam wziąć udziału w tych uroczystościach, ładnie się uśmiechać dlatego, że pan prezydent wręczył stypendia. Myślę, że elblążanie powinni o tym wiedzieć. Tę sprawę trzeba nagłośnić, żeby to wybrzmiało. Nie może być to tylko laurka dla władz Elbląga, że zostały stypendia przyznane. Jest to niesprawiedliwość i o tym chciałam powiedzieć. Myślę, że jest to bardzo ważny głos — skwitowała radna.

MK/RAZ

Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 35, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35					

POZIOMO: 1) łańcuch górski w północnej Słowenii; 2) miewa czelkoksztaltny korzeń; 3) odpowiada na pytania kto? i co?; 4) potocznie dokumenty; 5) szachowy goniec; 6) znakomity, szacowny obywatel miasta; 7) zarzewie, zarodek, zaczątek; 8) z cukru w wielkanocnym koszyku; 9) posiadane dobra, majątek; 10) graficzna ilustracja funkcji; 11) narcyzy o żółtych kwiatach; 12) wyżyna w Kamerunie, Republice Środkowoafrykańskiej i Nigerii; 13) z nich złotówka; 14) ssak wydzielający cuchnącą ciecz; 15) pobory; 16) dwanaście gwiazdozbiorów; 17) tropikalna gruszką; 18) o - w alfabecie greckim; 19) szalejący ogień; 20) czwarta co do wielkości wyspa Szwecji; 21) najdłuższa rzeka dawnej Birmy; 22) mebel do odpoczynku w pozycji półleżącej; 23) ewolucja lotnicza; 24) kosmetyczne spraye; 25) Edward, autor "Siekierzady"; 26)

powód postępowania; 27) wyspa z La Valletta; 28) na rękach więźnia; 29) opiekunka Zosi z "Pana Tadeusza"; 30) badacze jaskiń; 31) sztuczne złoto; 32) poeta Cyprian Kamil; 33) słynna chilijska pustynia; 34) Norman, astronauta, uczestnik 5 lotów kosmicznych

PIONOWO: 1) faliste w klatce; 13) oddziela państwa; 15) książę zjedzony przez myszy; 25) ośmieszający utwór; 27) miasto Talesa; 35) kuzyn brokuła; 36) najpospolitszy alkohol; 37) budynek dla bydła; 38) organizmy żyjące przy powierzchni gleby; 39) dekoracja; 40) znaczy farbą górskie szlaki; 41) przy nim cumują statki; 42) objaw, symptom; 43) generacja; 44) spalin lub filmu w telewizji; 45) wieprzowa w galarecie; 46) ósma litera alfabetu greckiego; 47) członkowie jury; 48) symbol natchnienia

poetyckiego; 49) Eiffla lub Babel; 50) na grzbietach wielbłądów; 51) artysta tworzący dżutem; 52) dawny obszerny płaszcz bez rękawów, z kapturem; 53) graniczy z Etiopią, Dżibuti i Sudanem; 54) Zamenhof, propagatorka esperanto; 55) oman, afrykańska bylina; 56) gazowany napój orzeźwiający; 57) schabowy i mielony; 58) bufet w dawnej karczmie; 59) Marcel, pisarz francuski "L'Ordre"; 60) świeci nocą; 61) pokwitowanie, paragon; 62) skorupiaki morskie; 63) rzeka w Kirgistanie i Uzbekistanie; 64) końcowa partia meczu przy remisach; 65) Auguste, francuski malarz "Kąpiące się" "Sąd Parysa"; 66) kołowrót narodzin i śmierci

SUDOKU

		2	5				9	
	1			9		2		4
		4					7	
9	2	3			5	1	6	
	7	5		6	2		8	
				1		3	2	5
			6			7		
	5		9	7			4	6
8			2			9		3

304

1				5	8	9		
	8	5	9		7	1		
9	7						5	
		2		1	5		8	
		1		8	4			6
	4	3	2			5		
	6	8		7	1			
		9		3		7	6	
2				4		8		5

305

7	6				9			5
	2		8	4	7	6	9	
	1	4	6	5				7
	5		4	2		7		6
8		2	1		5	4		
6			7		3	8		
4				8	6			3
				7				
	8	6						

306

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Puszkina, 43,30 m2, 318000 zł, 2 pok., 2-pokojowe mieszkanie z dużym balkonem na 3p/4, Mieszkanie dla młodej rodziny, czynsz z funduszem 600 zł. więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 AS Małgorzata Dyrda lic. 3079, 36/AS.

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 329000 zł, 2 pok., Mieszkanie na 2p/ 41m w tym piwnica 3,70. Sprzedaż lub zamiana na 2-pokojowe na Jarotach lub sprzedam AS 603 584 180, 42/AS.

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 47 m2, 390000 zł, 3 pok., 3-pokowe mieszkanie na 3p /4 z balkonem, ogrzewanie z miasta sprzedaż lub zamiana na mniejsze. Mieszkanie zadbane nie wymaga nakładów. Zapraszam 603 584 180, 43/AS.

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasy Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro. Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, 53/AS.

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, 153 m2, 299000 zł, 5 pok., Potowa domu z działką 4400 m. stodołą, oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe. Mogą spokojnie mieszkać 2 rodziny góra, dół. Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 42/AS.

OLSZTYN, Brzeziny, 400 m2, 1600000 zł, 9 pok., 1985 rok, Dom wolnostojący duży doskonały dla dużej rodziny lub pod działalność na ładnej działce 1185m. nieruchomość, utrzymana zadbane. Więcej 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, 75/AS.

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości, obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 51/AS.

DRWĘCA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa, sucha obecnie łąka. Więcej 603 584 180, 55/AS.

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murowanymi. 603 584 180, 52/AS.

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Kupię działkę rolną, budowlaną, rekreacyjną 603 584 180, 51/AS.

OLSZTYN, „AS” Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze, Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180, 89 539-02-00, 66/AS.

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, 55/AS.

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze, Nagórki, Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, 47/AS.

domy | siedliska

” AS” OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOŻONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, 93/AS.

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim, Mlecznym, Liku-

sach, Dajtkach 603-584-180, 89 539-02-00, 05/AS.

działki | grunty

” AS” OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKI, DOMU NA WSI 603-584-180, 89 539-02-00, 79/AS.

”AS” OLSZTYN, Olsztyn i Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, 500/AS.

OLSZTYN- OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, 75/AS.

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu. Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, 85/AS.

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, 80/AS.

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu. Ogrzewanie miejskie

Małgorzata Dyrda licencja 3079
AS NIERUCHOMOŚCI
 mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
 10-503 Olsztyn
 pl. Konstytucji 3 Maja 3
 (vis a vis dworca)
 tel. 89 539 02 00, 603 584 180
www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl

6190bb1-b-M

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.



12190bb1-b-M

. ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe, pomogę spłacić dług, więcej www.zamiany.pl 603 584 180, 86/AS.

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS” Zamiany Mieszkań, Domów Własnościowych, Lokatorów, Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00, 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, 60/AS.

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 299000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię, dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem, właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, 23/AS.

OLSZTYN, Zatorze, Kaspro-wicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje, kwaterunkowe 1p, ogrzewanie teraz piecове ale można zmienić, czynsz na

1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, 27/AS.

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 320000 zł, 2 pok., Zamienię 2-pok /2p na Moniuszki, ogrzewanie miejskie na podobne na Jarotach 2-pokojowe do 2 piętra ZAPRASZAM 603 584 180, 53/AS.

OLSZTYN, Jaroty, Herdera, 48 m2, 360000 zł, 2 pok., 1990 rok, Mieszkanie pełna własność na 3p/48, łazienka z oknem, balkon ZAMIANA na mniejsze na niskim piętrze, doskonała lokalizacja wszędzie blisko. www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, 32/AS.

OLSZTYN, Zatorze, Poprzeczna, 66,50 m2, 385000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie do kapitalnego remontu, ogrzewanie miejskie, doskonała lokalizacja. Blisko autobusy, sklepy, szkoła. www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 98/AS.

**CZYTAJ
NOWY
PORTAL**

WARSZAWA • RADOM • PŁOCK • OSTROŁĘKA • ŁOMŻA • SIEDLCE

warszawa • mazowsze
wawa.info

NIERUCHOMOŚCI
ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H. Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL

ABR

1190bb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl

KO.

3190bb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan”, wejście od ul. Kościuski
kom. 601-82-96-22
tel./fax **089-523-78-78**
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl

KOS

4190bb1-c-M

LEGISHOUSE
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl

ALH

2190bb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?

TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.

BO

BO/2

12190bb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Śródmieście/Zatorze, Limanowskiego 9, 38,20 m2, 239000 zł, 2 pok., 1961 rok, IIp./4, ATRAKCYJNE, ciche mieszkanie, duża oddzielna kuchnia 7m2, salon 14m2, sypialnia 8m2, ładny duży balkon. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki (nowe pionki CO, wod-kan). tel. 660 590 596, **LEG-MS-516/ALH**

OLSZTYN, Pojezierze/Kormoran, Dworcowa, 48,80 m2, 329000 zł, 2 pok., 1982 rok, 11p./11 (budynek z windą) ATRAKCYJNE!, pięknie wykończone mieszkanie; gotowe do wprowadzenia; bez dodatkowych nakładów, DUŻA kuchnia-jadalnia, salon, sypialnia, łazienka tel.660 590 596, **LEG-MS-49/ALH**

OLSZTYN, Podgródzie, Gałczyńskiego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkałym tylko 2 rodziny, balkon loggia, Pilnie sprzedam, 2/2019/**KO**.

OLSZTYN, Jaroty, Boenigkau, 60,4 m2, 60,4 zł, 4 pok., 1980 rok, Mieszkanie przy ulicy Boenigka, metraż 60,4 m2 - cztery pokoje, trzecie piętro. Idealne jako inwestycja - do wynajmu. Cena 446 960 złotych. Kontakt 533023134, **ABR 11715/ABR**

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa, 61,50 m2, 437000 zł, 2 pok., 2001 rok, Budynek z 2001 r.! (jedyne budynek w nowej technologii na ul. Dworcowej), I PIĘTRO, 2/3 pokoje (możliwość powrotu do 3 pokoi), duży balkon, niski czynsz 330,17 zł, mieszkanie środkowe tel. 660 590 596, **LEG-MS-504/ALH**

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, 1/2021/**KO**.

OLSZTYN, Podgródzie/Mleczne, Iwaszkiewicza, 72,20 m2, 499000 zł, 4 pok., 1989 rok, IIp./IV, ATRAKCYJNE!, cztery oddzielne pokoje, oddzielna kuchnia, łazienka i wc; duży balkon i piwnica

5,70m2. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki schodowe; wokół dużo zieleni tel. 660 590 596, **LEG-MS-517/ALH**

OLSZTYN, Jaroty, Edwarda Turowskiego 8, 93 m2, 599000 zł, 4 pok., 2000 rok, Duże mieszkanie dwupoziomoe przy ul Turowskiego na trzecim piętrze. Pow.93 m2, trzy pokoje, duży salon z jadalnią, dwie łazienki (prysznic i wanna). Dwa balkony.Cena 599000zł. kontakt 664174484, **ABR-11623/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Wyzwolenia, 94,80 m2, 649000 zł, 3 pok., Mieszkanie przy ulicy Wyzwolenia. Pierwsze piętro, bardzo przestronne. Kamenica wpisana do rejestru zabytków, do końca roku możliwość skorzystania z ulgi.Cena 649000zł. Kontakt 533023134, **ABR 11519/ABR**

STARY OLSZTYN, Bartąg/Stary Olsztyn, Stary Olsztyn, 157,39 m2, 899000 zł, 5 pok., ATRAKCYJNY! DOM z 2014 r., NOWOCZESNA BRYLA, świetnie utrzymany(stan do wprowadzenia), pięknie zagospodarowana działka, blisko oś. Jaroty, szybki dojazd do centrum Olsztyna tel. 60 590 596, **LEG-DS-512/ALH**

domy | siedliska

GIETRZWAŁD, Gietrzwałd 33 C, 212 m2, 2499000 zł, 3 pok., Luksusowa rezydencja w Gietrzwałdzie, tuż przy lesie. Dom nowoczesny, parterowy, z garażem.wybudowany w 2020 roku. Pow. działki 24068m2. Zamontowana fotowoltaika. Cena 2499000 zł. Kontakt 664174484., **ABR-11508/ABR**

OLSZTYN, Szczesne, Szczesne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny , garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia ,łazienka . atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, 12/2021/**KO**.

OLSZTYN, Gutkowo, Bałtycka 176, 150 m2, 590000 zł, 6 pok., 1960 rok, Dom parterowy z użytkowym poddaszem w Gutkowie o pow.150 m2 - do kapitalnego remontu z roku 1960. Działka ma pow.1448 m2. na działce budynek gospodarczy.Dojazd droga asfaltowa. Tel.533023134, **ABR-11598/ABR**

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik . 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy.Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl /Tel. 664-71-31-20, 5/**KOS**

OLSZTYN, Gutkowo, Jastrzębia, 255 m2, 799000 zł, 6 pok., 1980 rok, Dom wolnostojący w Gutkowie, nieopodal jeziora.Podpiwniczony , parter i pierwsze piętro. Możliwość zamieszkania przez dwie rodziny. Powierzchnia domu 255 m2, działka 831 m2. Kontakt 533023134, **ABR-11493/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2, działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., **AB-RDS11385/ABR**

OLSZTYN, Redykajny, Hozjusza 1A, 425 m2, 3000000 zł, 7 pok., Rzydencja na Redykajnach. Dom wybudowany w roku 2013, nowoczesny z budynkiem garażowym. Dom parterowy z użyt. poddaszem, pow. domu 425 m2, pow. działki 4000 m2. Cena 3000 000 zł. Kontakt 664174484., **ABR_11644/ABR**

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynek gospodarcze do remontu(stodoła , obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), 4/**KO**.

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szalstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szalstry blisko jeziora ,działka 2500m2, + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kurnik, ogród , po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, 14/201/**KO**.

działki | grunty

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gołogórze. Powierzchnia 3944 m 2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy drodze. Kontakt 533023134, **ABRGS11214/ABR**

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., 11145dz/**KO**.

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona . dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, 1295/op/**KO**.

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo . Działka rolno-budowlana .Uzbrojona.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., dział 4666/**KO**.

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, **LEG-GS-420/ALH**

lokale użytkowe

OLSZTYN, Jaroty, 423,31 m2, 1590000 zł, 7 pok., 1991 rok, Ip./2, ATRAKCYJNY! SALA 245 m2! + pomieszczenia biurowe. W lokalu prowadzony jest Fitness Club, gotowe szatnie, łazienki, Możliwość nabycia z wyposażeniem i sprzętem siłowym. tel 660 590 596, **LEG-LS-501/ALH**

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, **LEG-HS-197/ALH**

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16 m2, 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środkowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul.Kołobrzeskiej i ul.Soplicy. Tel. 660 590 596, **LEG-MS-532/ALH**

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, 8/**KOS**

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoń, 15/2021/**KO**.

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, 18/**KOS**

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, / **KO**.

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMEY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ

DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, 9/**KOS**

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Wwww.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, 151766/**ALH**

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Wwww.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, 95679/**ALH**

WORYTY, Woryty, 120 m2, 4900 zł, 4 pok., Do wynajmu nowoczesny dom w Worytach, wybudowany w 2021 roku. Powierzchnia 120 m2, działka 1100 metrów. Salon , otwarta kuchnia, trzy sypialnie, łazienka. Cena 4 900 złotych + media. Kontakt 533023134, **ABR 11561/ABR**

lokale użytkowe

OLSZTYN, Śródmieście, 11 Listopada 7, 150 m2, 14850 zł, 1 pok., Lokal usługowo - handlowy tuż przy Starówce, narożny o pow.150 m2. Wejście do lokalu z chodnika. Pow. 150 m2 (sala sprzedaży , pomieszczenie magazynowe). Czynsz najmu 99 zł za m2 . Kontakt 533023134, **ABR-11621/ABR**

OLSZTYN, Jaroty, Wilczyńskiego 17, 57 m2, 2800 zł, 1 pok., Do wynajmu lokal na Jarotach, w ciągu innych loakali użytkowych. Wejście z chodnika, duża witryna. Pow.57 m2 , obecnie w lokalu jest sklep odzieżowy. Czynsz wynajmu 2800 netto. Kontakt 533023134, **ABR-11670/ABR**

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskiej,parking przed budynkiem. Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, **LEG-LW-384/ALH**

GO TV #rzetelnaGO



POKAZUJEMY TO,
CO NAPRAWDĘ
WAŻNE!

1886 130 LAT 2024

SUBSKRYBUJ!

Gazeta Olsztyńska

GO

#rzetelnaGO

RZETELNE DZIENNIKARSTWO



JESTEŚMY ZORIENTOWANI NA REGION!

1886^{130 LAT} 2024

BĄDŹ

NA BIEŻĄCO!



ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAŻ kur, kurcząt -dostawa gratis, 503-508-148

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

SPRZEDAM kawalerkę Ciechanów, 512-843-190

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL 503-103-703

do wynajęcia

NAD jeziorem Żbik do wynajęcia urządzone kawalerka, 2-pokojowe i 3-pokojowe, 502-145-295

PRACA

dam pracę

KRYS-STAN zatrudni KUCHARZA Z DOŚWIADCZENIEM, 606-643-429

KRYS-STAN zatrudni OSOBE DO SPRZĄTANIA, 606-643-429

SPRZĄTACZKĘ praca w okolicach Warszawy z zakwaterowaniem, 660-795-386

ZATRUDNIĘ do pracy w gospodarstwie rolnym przy produkcji mleka. Proszę dzwonić pod numer, 512-457-600

ZATRUDNIĘ pracownika do prac gospodarczych z możliwością zakwaterowania, 504-262-593.

ZATRUDNIĘ w Gospodarstwie Rolnym, 601-772-124

AUTO-MOTO

kupię

SKUP AUT!!! NAJWYŻSZA CENA TEL. 730 750 266

ZDROWIE I URODA

GINEKOLOG, 790310034.

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

KURY Młode Nioski, Od Hodowcy, Szczepione, Dowóz, TANIO, 502-031-298

KURY Młode Nioski, Od Hodowcy, Szczepione, Dowóz, TANIO, 502-031-298

SKUP bydła rzeźne i eksportowe, 451-521-555

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 27 marca 2024 r. odeszła od nas na zawsze Nasza Kochana Siostra i Ciocia

ś. † p. Izabela Morawska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 3 kwietnia 2024 r. (środa) o godz. 10.00 Mszą św. żałobną w kościele pw. NMP Ostrobramskiej Matki Miłosierdzia przy ul. Pana Tadeusza. Ceremonia pochowania urny z Prochami odbędzie się na cmentarzu komunalnym w Dywitach. Pogrzebiona w bólu i żałobie rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27.03.2024 r. odszedł od nas na zawsze Nasz Kochany Tata i Dziadek

Henryk Domański

Pogrzebiona w bólu i żałobie Rodzina

*Bóg widzi śmierć inaczej niż my.
My widzimy ją jako ciemny mur,
Bóg jako bramę...*

Walter Flex



**USŁUGI
POGRZEBOWE**

ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

☎ **89 534 72 42, 605 635 908**

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24

(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ **89 526 66 01, 605 665 909**

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych



ARKADIA

Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125

całodobowe przewozy zmarłych

www.zuparkadia.olsztyn.pl

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę



SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI

Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2

☎ **89 67 77 100, kom. 530 308 308**

GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

**TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE
NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”**

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:

- na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
- na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00

* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, plac Józefa Bema 5

czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne

tel. **514-800-517**, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG**, ul. Rybacka 35

tel. 55-236-18-02

pon.-pt. godz. 8.00-16.00

W PURDZIE POWSTANIE NOWOCZESNA HALA SPORTOWA

Już niedługo mieszkańcy Gminy Purdy będą mogli cieszyć się halą sportową z prawdziwego zdarzenia. Plac budowy odwiedził wiceminister sportu Ireneusz Nalazek, który spotkał się również z przedstawicielami klubów sportowych działających na terenie gminy.

Budowa hali sportowej w Gminie Purda to jedna z największych inwestycji w regionie. Obiekt powstaje dzięki dofinansowaniu ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, których dysponentem jest Ministerstwo Sportu i Turystyki. Planowany czas zakończenia prac to czerwiec 2025 r.

Na poziomie parteru zaprojektowano halę sportową o wymiarach wewnętrznych 22 m x 36 m i wysokości nad polem gry 7 m, jak również trzy małe sale sportowe, zaplecze higieniczno-sanitarne dla widzów i osób niepełnosprawnych. Z kolei w częściowym podpiwniczeniu obiektu znajdować ma się zaplecze higieniczno-sanitarne dla zawodników oraz dwa pomieszczenia magazynowe. Przy obiekcie zamontowane zostaną także stojaki rowerowe. W nowej sali z powodzeniem będzie można grać w koszykówkę, piłkę nożną, unihokeja, tenisa oraz siatkówkę.

À propos siatkówki, to były reprezentant Polski w tej dyscyplinie, a obecnie wiceminister sportu Ireneusz Nalazek, osobiście sprawdził, jak przebiegają prace budowlane, po czym spotkał się z przedstawicielami klubów

sportowych, które działają na terenie gminy.

— TO BARDZO WAŻNE, BY NOWOCZESNA INFRASTRUKTURA SPORTOWA POWSTAWAŁA NIE TYLKO W DUŻYCH MIASTACH, ALE TAKŻE W MNIEJSZYCH OŚRODKACH, GDZIE NIERZADKO RODZI SIĘ PRAWDZIWE SPORTOWE DIAMENTY — POWIEDZIAŁ MINISTER NALAZEK, KTÓRY DODAŁ, ŻE ŚRODKI Z FUNDUSZU ROZWOJU KULTURY FIZYCZNEJ ZASILĄ CHOCIAŻBY BUDOWĘ „ORLIKÓW”.

— Program zakłada powstanie wielofunkcyjnych obiektów składających się m.in. z boiska do piłki nożnej o minimalnych wymiarach 30 x 62 m, boiska wielofunkcyjnego (19 x 32 m), zaplecza sanitarno-szatniowego oraz pomieszczenia gospodarczego — przypomniał podstawowe założenia programu Ireneusz Nalazek i dodał, że rozmowy ze środowiskiem sportowym, z którego przecież się wywodzi, mobilizują go do działania na rzecz polskiego sportu.



Sportowcy z Gminy Purda nie mogą się doczekać, kiedy będą mogli trenować w nowej hali



Teresa Anna Chrostowska (wójt Gminy Purda) i Ireneusz Nalazek (wiceminister sportu)

nych obiektów w Klebarku Wielkim czy Szczęsnych. Bardzo byśmy chcieli dalej korzystać ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki. Przedstawiliśmy, jakie mamy plany na przyszłość i zachęciliśmy wiceministra do współpracy, na którą jest otwarty — powiedział o przebiegu spotkania Maciej Banaszewski, trener grup młodzieżowych i kierownik klubu Błękitni Stary Olsztyn. Bartosz Barczak, który oprócz bycia prezesem Rugby Team Purda jest członkiem Warmińsko-Mazurskiego Okręgowego Związku Rugby wspominał o innym aspekcie rozmowy, dotyczącym rozwoju jego dyscypliny w regionie.

— Rozmawialiśmy o dofinansowaniu, jakie Ministerstwo Sportu daje dla klubów sportowych i szkół. Rozmawialiśmy również o stadionie rugby na ul. Gietkowskiej w Olsztynie, o jego rozbudowie i wykończeniu, na którą prezes WMOZR Henryk Pach z każdej strony stara się szukać dofinansowania. Mamy dużą nadzieję, że Ministerstwo Sportu dołoży swoją cegiełkę do tej inwestycji — powiedział Bartosz Barczak.

JS

SPRINTEM

TENIS \\ Jannik Sinner pokonał Bułgara Grigora Dimitrowa 6:3, 6:1 w finale turnieju ATP Masters 1000 w Miami. Dla Włocha to trzeci tytuł w tym roku i pierwszy w karierze w Miami. Wcześniej w 2021 i 2023 roku poniósł porażki w decydujących pojedynkach. Dimitrow, turniejowa „jedenaśka”, w drodze do finału pokonał trzech tenisistów z czołowej „dziesiątki” rankingu ATP — Huberta Hurkacza, najwyższej rozstawionego Hiszpana Carlosa Alcaraza oraz Niemca Alexandra Zvereva. Rozstawiony z „dwójką” Sinner miał łatwiejszą drogę do decydującego pojedynku, jego najpoważniejszym rywalem był w półfinale Rosjanin Danił Miedwiediew (nr 3), którego pokonał niespodzie-

wanie szybko 6:1, 6:2. Trzeci w światowym rankingu Włoch rozpoczął niedzielne spotkanie nieco spięty, natomiast Dimitrow pewnie wygrywał swoje gemy serwisowe bez straty punktu. W czwartym gemie miał break-pointa, jednak go nie wykorzystał, czego mógł żałować już chwilę później, gdy sam został przełamany. W końcówce 22-letni Sinner ponownie wygrał gema przy podaniu przeciwnika, wykorzystując drugą piłkę setową. W drugiej partii widać było po Bułgarze zmęczenie wcześniejszymi trzysetowymi meczami, co wykorzystał wyżej notowany tenisista, całkowicie dominując na korcie. 32-letni Dimitrow zdołał ugrać tylko jednego gema. Dla Sinnera to był trzeci finał

w Miami, ale pierwszy wygrany. W 2021 roku przegrał z Hurkaczem, a rok temu z Miedwiediewem. Bułgar po raz pierwszy dotarł do finału na Florydzie. W sumie Włoch ma już na swoim koncie 13 tytułów, w tym wielkoszlemowy Australian Open zdobyty w styczniu tego roku. Dzięki niedzielnemu zwycięstwu w najnowszym notowaniu światowego rankingu awansuje na pozycję wicelidera. Dimitrow, dla którego to drugi przegrany finał w tym roku, zamelduje się natomiast w czołowej dziesiątce.

ŹRÓDŁO: PAP

LEKKOATLETYKA \\ „Na pewno ten rok będzie pracowity!” — zapowiada przed wylotem na trzytygodniowy

obóz do RPA Konrad Bukowiecki. Kulomiot klubu AZS UWM Olsztyn swój pierwszy start planuje na 18 maja. Chce być gotowy do rywalizacji w Mistrzostwach Europy w Rzymie oraz Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu.

2024 rok Bukowiecki rozpoczął od trzytygodniowego obozu w Republice Południowej Afryki. Kontuzja łokcia wykluczyła jednak kulomiot klubu AZS UWM Olsztyn ze startów w hali. Spokojnie leczył uraz i trenował w Olsztynie. Był także na dwóch krótkich obozach w ośrodkach szkoleniowych w Szczyrku i Spale.

Jak czuje się dziś? — Jest lepiej! Ciężko pracowałem na to, żeby wyjść z tego całego kontuzyjnego bagna. Napraw-

dę ciężko trenowałem i mam nadzieję, że to daje efekty, a im bliżej tych docelowych imprez to moje zdrowie będzie coraz lepsze — przyznaje zawodnik. — Wylatuję na trzy tygodnie do RPA — do mojego ulubionego miejsca. I tak naprawdę to będzie już taki ostatni ciężki akcent przed sezonem letnim. Na czym planuje teraz skupić się podczas treningów? — Przede wszystkim na pchnięciu kulą. W ostatnim czasie tego brakowało. Oczywiście nie mogę nagle teraz wejść w ten trening i oddawać nie wiadomo, ile pchnięć, na nie wiadomo, jakie odległości. Po prostu ten mój łokieć nie jest jeszcze na to gotowy. Wszystko stopniowo idzie do przodu i jeśli będzie tak, jak jest teraz, to sobie z tym

poradzę. Nie mówię, że nic mnie nie boli. Ale ten ból jest na tyle mały, że sobie z tym poradzę. Oby nie było gorzej. Pierwszy start w 2024 roku Bukowiecki planuje na 18 maja (70. Memoriał Janusza Kusocińskiego w Chorzowie). — Nie chcę się za wcześnie pokazywać, bo wiem, że czas działa na moją korzyść. Po Chorzowie będę startował w Oleśnicy i Białymstoku. Po koniec maja jest jeszcze parę meetingów, ale jeszcze nie zdecydowałem, czy na nich się pojawię. Na pewno ten rok będzie pracowity — zapowiada zawodnik. Główne imprezy, na których planuje się pojawić, to Mistrzostwa Europy w Rzymie, Mistrzostwa Polski w Bydgoszczy oraz oczywiście Igrzyska Olimpijskie w Paryżu.

ZWYCIĘSTWO ZGODNIE Z PLANEM

PIŁKA RĘCZNA\\ Warmia Energa Olsztyn wygrała 36:28 z Samborem Tczew i ma trzy punkty straty do lidera I ligi. Zwycięstwa odniosły też Jedynka Kodo Morąg oraz Jeziorak Iława. Szczypiorniak Olsztyn zanotował dziewiętnastą porażkę w sezonie.

*** Sambor Latocha Agropom Tczew – Warmia Energa Olsztyn 28:36 (13:22)**

Bramki dla Warmia Energa: Reichel 3, Safiejko 4, Adamczyk 3, Przysiek 2, Sikorski 1, Zemetka 7, Skiba 1, Kryński 9, Dzido 2, Malewski 4

Warmia Energa Olsztyn cały czas traci trzy punkty do lidera z Koszaliną. W 20. kolejce podopieczni Karola Adamowicza udali się na wyjazd do Tczewa, gdzie bez żadnych problemów wygrali z miejscowym zespołem Sambor Latocha Agropom Tczew. Do przerwy olsztynianie prowadzili różnicą 9 trafień i rzucili 22 bramki, po przerwie Warmia Energa trochę spuściła z tonu, ale zwycięstwo nie było ani przez moment zagrożone.

– Wygraliśmy to spotkanie bez wielkich problemów – mówił po meczu Karol Adamowicz, trener Warmii Energa. – Pierwsza połowa wyglądała lepiej w naszym



Olsztyńscy kibice wciąż wierzą, że Warmia awansuje do ligi centralnej

wykonaniu, ponieważ zbudowaliśmy sobie bezpieczną przewagę. W drugiej połowie trochę gorzej funkcjonowała gra w obronie i współpraca obrony z bramkarzem. Wszyscy zawodnicy mieli w tym meczu możliwość zagrać i pokazać się na boisku.

*** Aqua-Instal Jeziorak Iława – MKS Grudziądz 36:26 (18:16)**

Bramki dla Aqua-Instal Jeziorak: Dembowski 3, Jaworski 4, Klinger 5, Svanberg 3, Kondracki 2, Karol Cichocki 6, Kaper Cichocki 3, Jadanowski 7, Skowroński 3

Aqua-Instal Jeziorak Iława przed własną publicznością zagrał z MKS-em Grudziądz. Iławianie wygrali to spotkanie przekonywującą różnicą bramek. Do 13. minuty mecz był bardzo wyrównany, potem gospodarze wyszli na skromne prowadze-

nie. Przed rozpoczęciem drugiej połowy wydawało się, że mecz będzie miał podobny przebieg, ale Jeziorak szybko odskoczył rywalom na pięć trafień i spokojnie kontrolował boiskową rzeczywistość.

*** Szczypiorniak Olsztyn – USAR Kwidzyn 18:24 (8:11)**

Bramki dla Szczypiorniaka: Kamiński 1, Domagański 2, Kaczmarek 2, Strączek 8, Wicinek 1, Ostrówka 4

Szczypiorniak Olsztyn doznał 19. porażki w I lidze. Podopieczni Krzysztofa Maciejewskiego przegrali wszystkie spotkania w tym sezonie. Tym razem w Hali Urania ulegli USAR-owi Kwidzyn.

*** Jedynka Kodo Morąg – Sparta Oborniki 28:22 (12:12)**

Bramki dla Jedynki Kodo: Idzikowski 3, Kozłowski 7, Golks 2, Sowiński 3, Rogala 2, Gierszewski 2, Daćko 6, Jasowicz 2, Dzieniszewski 1

Jedynka Kodo w tym spotkaniu była faworytem, ale do przerwy pachniało niespodzianką, bo morąski zespół do przerwy tylko remisował ze Spartą Oborniki. Po zmianie stron zespół Jedynki Kodo wziął się jednak do roboty i ostatecznie wygrał spotkanie różnicą 6 trafień. Dla gospodarzy było to 12. zwycięstwo w tym sezonie.

I LIGA

1. Gwardia	18	51	639:416
2. Warmia	18	48	650:485
3. Jeziorak	18	45	621:551
4. Jedynka	18	36	547:485
5. Tytani	18	35	617:548
6. Grudziądz	19*	33	584:536
7. Kwidzyn**	16	30	535:515
8. Gryfino	18	22	561:611
9. Sparta	18*	16	532:558
10. Sambor	19*	14	511:631
11. USAR	18	12	469:546
12. Bydgoszcz	18	12	499:603
13. Szczypiorniak*	19	0	48:728

* Mecz więcej

** Trzy mecze mniej

REKLAMA

LOKAL DO WYNAJĘCIA

**POD DZIAŁALNOŚĆ GASTRONOMICZNĄ
(BAR, BUFET) LUB NA INNE CELE**

Do dyspozycji

ponad 160 m²

kuchnia/zaplecze

46,16 m²

sala/jadalnia

110,69 m²

toaleta

9,77 m²



**Olsztyn
ul. Tracka 5**

(budynek „Gazety Olsztyńskiej”)



**2500 zł brutto
za miesiąc**



514 800 893

TEGIE LANIE W PELIKANIE

PIŁKA NOŻNA Trzecioligowa Concordia Elbląg doznała bolesnej porażki, przegrywając 0:8 z Pelikanem Łowicz. Niejako na obronę elblązan podkreślmy, że w zespole Concordii wystąpili wyłącznie juniorzy. Swoje spotkanie przegrał także GKS Wiekielec.

• **Pelikan Łowicz — Concordia Elbląg 8:0 (4:0)**
1:0, 2:0 — Soltysieński (4,10), 3:0 — Czeczko (16), 4:0 — Łojaszczuk (39), 5:0 — Jendryczko (63) 6:0, 7:0 — Czeczko (70,83), 8:0 — Pawlicki (90)

CONCORDIA: Jasieniecki — Bartosiński, Makarewicz, Tylek, Kopczak, Maćkowski (90 Piekarczyk), Fercho, Czerniec, Cenker (90 Denis Van Leperen), Grochocki (79 Jakimczuk), Chwoszcz (46 Maciąg)

P przed tym spotkaniem dotychczasowy 33-letni trener Concordii Mateusz Sobieraj złożył rezygnację z pełnionej funkcji. Jego zastępcą został Mateusz Bogdanowicz, który w przeszłości był już trenerem w tym klubie. W meczu przeciwko Pelikanowi szansę gry otrzymali wyłącznie juniorzy i juniorzy młodsi, wychowankowie elbląskiego klubu, których opiekunem w sobotnim meczu był ich trener Marcin Szveda. Cemu nastąpiła taka zmiana? — To ogrywanie młodzieży i naszych wychowanków w meczach wyjazdowych, a ponadto włączenie się do walki w klasyfikacji Pro Junior System — mówił przed meczem, honorowy prezes elbląskiego klubu — Mirosław Pelc. Zdecydowanym faworytem spotkania byli lo-

wiczanie, którzy wciąż mają realne szanse, by awansować do II ligi. Przewaga gospodarzy pod względem fizycznym, doświadczenia, a także kultury gry była ogromna, co przełożyło się na końcowy rezultat. Już po kwadransie Pelikan prowadził 3:0 i zanosilo się na klęskę elblązan. Przebiegu gry wynik mógł być nawet dwucyfrowy, ale ostatecznie skończyło się na 0:8 z perspektywy elblązan. Warto również dodać, że w 78 minucie bramkarz Concordii Adrian Jasieniecki obronił rzut karny.

Kolejny mecz, tym razem już w pełnym składzie, Concordia rozegra u siebie w najbliższą sobotę o godz. 12. Rywalem elblązan będzie Broń Radom.

JERZY KUCZYŃSKI

• **GKS Wiekielec — ŁKS Łomża 0:1 (0:0)**
0:1 — Winształ (50)

GKS: Leszczyński — Jajkowski, Kacperek, Krasowski, Szmydt, Otręba (83 Jackowski), Szpułski, Kuciński (62 Filipczyk), Kordykiewicz (67 Kirss), Sobotka (67 Dąbrowski), Kondracki

Piłkarze GKS-u Wiekielec doznali drugiej porażki z rzędu w rundzie wiosennej. Tym razem podopieczni Damiana Jarzembowskiego przegrali na własnym stadionie 0:1 z ŁKS-em Łomża.



Tak wysokiej porażki Concordii nie pamiętają nawet najstarsi kibice w Elblągu

Gospodarze zagrali w Wielką Sobotę z rywalem, który znajduje się niżej w tabeli. ŁKS zimą poczynił jednak sporo wzmocnień, właśnie po to, żeby nie spaść do IV ligi. Łodzianie wrundzie wiosennej jeszcze nie przegrali i tak samo było w Wiekielecu. Goście wygrali skromnie 1:0 po голу Patryka Winształa, aczkolwiek GKS wcale nie musiał tego spotkania przegrać. Niestety zawiodła skuteczność w polu karnym.

— CHCIAŁEM PODZIĘKOWAĆ DRUŻYNIE PEŁNEGO ZAANGAŻOWANIA, ŚWIETNEGO NASTAWIENIA, WOLI WALKI, DETERMINACJI

— MÓWIŁ PO MECZU DAMIAN JARZEMBOWSKI, TRENER GKS-U WIKIELEC. — TO NIE JEST TAK, ŻE JAK WYGRYWASZ, TO CHWALISZ, A JAK PRZEGRYWASZ, TO SZUKASZ WINNYCH. ZESPÓŁ WYKAZAŁ OGROMNĄ WIARĘ, PRZEKONANIE I DETERMINACJĘ. BYŁA ŚWIETNA ATMOSFERA, A ZAWODNICZY ZOSTAWILI DUŻO SIŁ NA BOISKU. POJAWIŁY SIĘ BŁĘDY, KTOŚ ZAGRAŁ SŁABIEJ W PIERWSZEJ POŁOWIE, ALE PO ROZMOWIE W SZATNI NA DRUGĄ POŁOWĘ WYSZEDŁ

W ZDECYDOWANIE LEPSZEJ DYSPOZYCJI. JA JESTEM DUMNY Z CHŁOPAKÓW, ŻE W BARDZO WIELU MOMENTACH GRALIŚMY ATRAKCYJNĄ PIŁKĘ. TO BYŁ MECZ DO JEDNEJ BRAMKI. W PIERWSZEJ POŁOWIE SZKODA 2-3 SYTUACJI I GDYBYŚMY STRZELILI, TO PEWNIĘ BYŚMY OBJĘLI TAKĄ SAMĄ STRATEGIĘ JAK ŁOMŻA. BRONIĆ I KONTRATAKOWAĆ JEST LEPIEJ, NIŻ GRAĆ W ATAKU POZYCYJNYM.

W meczu nie mógł zagrać Maddox Sobociński. Piłkarz zerwał więzadła

krzyżowe przednie i boczne w lewym kolanie. W czwartek przejdzie operację, a następnie napastnika czeka około dziesięciomiesięczna rehabilitacja.

W następnej kolejce GKS Wiekielec zagra na wyjeździe Victorią Sulejówkę.

EM

* Inne wyniki 23. kolejki:

GKS Bełchatów — Piłica Białobrzegi 2:1; Warta Sieradz — Victoria Sulejówek 3:0; Legionowo — Pogoń Grodzisk Mazowiecki 1:3; Legia II Warszawa — Mławianka Mława 2:1; Olimpia Zambrów — Świt Nowy Dwór 2:2; Broń Radom — Lechia Tomaszów Mazowiecki 2:2; Jagiellonia II Białystok — Unia Skierniewice 2:3.

III LIGA

1. Pogoń	50	61:22
2. Legia II	48	52:23
3. Pelikan	44	40:16
4. Bełchatów	44	44:28
5. Unia	37	43:31
6. Lechia	37	38:36
7. Świt	36	43:32
8. Broń	34	28:27
9. Victoria	30	27:32
10. Zambrów	27	31:32
11. Białystok	27	34:36
12. Wiekielec	27	25:33
13. Mławianka	24	29:36
14. Warta	24	28:37
15. Łomża	23	25:40
16. Concordia	20	27:58
17. Piłica	18	24:55
18. Legionovia	17	23:48

SPRINTEM

HALOWA PIŁKA NOŻNA Futsalistki AZS-u UWM High Heels Olsztyn powalczą o awans do Ekstraligi kobiet. Przed olsztyńskim zespołem dwa spotkania barażowe z Chemikiem Bydgoszcz. Olsztynianki nie miały problemów z wygranymi rozgrywek I ligi. Azetesiaczki wygrały dziewięć spotkań i jedno zremisowały. Jedyna strata punktów nastąpiła w derbowym meczu ze Stomilem Olsztyn. AZS UWM o awans powalczy z innym zespołem, który wygrał swoją I ligę — Chemikiem Bydgoszcz. — Tak naprawdę nie znamy tej drużyny, bo nigdy nie miałyśmy okazji się z nią zmierzyć — mówi Aleksandra Kojadyńska, grająca trenerka AZS UWM High Heels Olsztyn. — Na pewno nieprzypadkowo wygrały swój makroregion. Możemy

wieć spodziewać się trudnego spotkania i pełnego sportowych emocji. Są to też bardzo doświadczone dziewczyny, które w przeszłości grały m.in. w zespole Sportis Bydgoszcz w Ekstralidze kobiet na trawie. Rywalizacja będzie ciekawa i my podejmujemy rękawicę. Mamy nadzieję, że z dwumeczem wyjdziemy zwycięsko. Olsztynianki rok temu zapewniły sobie awans do Ekstraligi kobiet, ale ostatecznie zrezygnowały z występów na najwyższym szczeblu rozgrywek. Jak będzie teraz?

— To trudne pytanie, ale trzeba się z nim mierzyć — mówi Kojadyńska. — Jeżeli wygramy drugi rok z rzędu naszą ligę, to czas najwyższy ruszyć do przodu. Ciężko teraz podejmować jakiegokolwiek decyzje. Najpierw zrobimy ten krok sportowy i pocieszymy się z tego, że się uda-



Zawodniczki AZS UWM High Heels Olsztyn powalczą o awans do Ekstraligi kobiet

to. A na decyzję przyjdzie czas. Z perspektywy zawodniczki, trenera i osoby, która w tym futasu siedzi od dziesięciu lat, chciałabym zobaczyć, jak

ta liga utoży się po ostatniej reformie. I dodaje: — Na pewno nie wygląda to doskonale. Dużo spotkań jest przekładanych.

Dziewczyny grają jednego dnia na trawie, drugiego w hali. Moim zdaniem nie powinno tak być. Zobaczmy, czy PZPN w końcu pójdzie

w tę stronę, w którą poszedł męski futbol — po prostu oddzieli raz na zawsze trawę od hali. Takie decyzje by nam pomogły. Wtedy można ten zespół rozwijać typowo futsalowo. Czekam na wnioski Polskiego Związku Piłki Nożnej i na to, co się wydarzy. Pierwsze spotkanie barażowe zaplanowano na 6 kwietnia (Bydgoszcz, godz. 17:00). Rewanż odbędzie się tydzień później w Kortowie lub... w Hali Urania. — Fajnie byłoby zagrać w Hali Urania. To byłaby nie lada gratka dla kibiców i dla nas. Osobiście bardzo lubię nasz obiekt — halę w Kortowie. Ale mecz barażowy to coś wyjątkowego, więc ta zmiana klimatu byłaby fajna. Rozmowy trwają. Zobaczymy, co się wydarzy — kończy Kojadyńska.

EM

TRWA WYŚCIG ŚLIMAKÓW

SIATKÓWKA \\ Jeśli prawdą jest, że prawdziwych mężczyzn poznaje się po tym, jak kończą, to oznacza, że siatkarze Indykpolu AZS mają spory pierwiastek kobiecy. Udowodnili to w sobotę w przegranym 1:3 (25:19, 19:25, 21:25, 27:29) meczu z Treflem Gdańsk.



*** Indykpol AZS Olsztyn – Trefl Gdańsk 1:3 (25:19, 19:25, 21:25, 27:29)**

Indykpol AZS Olsztyn:

Jankiewicz, Souza, Karlitzek, Armoa, Jakubiszka, Sapiński, Hawryluk (libero) oraz Tu-niga, Janikowski, Ciunajtis, Majchrzak

Trefl Gdańsk: Kampa, Sasak, Sawicki, Orczyk, Niemiec, Zaleszczyk, Köykkä (libero) oraz Martinez Franchi, Urbanowicz, Czerwiński

Po początkowym prowadzeniu Azetesiaków inicjatywę przejęli siatkarze znanego z mora – w ataku dobrze spisywali się dwaj liderzy Trefla, Kewin Sasak i Mikołaj Sawicki. Rywale AZS-u przez większy czas utrzymywali dystans wynoszący dwa „oczka”. Oprócz swoich dwóch skrzydłowych rozgrywający Lukas Kampa często kierował piłkę na środek, gdzie skutecznie atakował Patryk Niemiec. Po fragmencie, w którym to goście skutecznie punk-

towali w ataku, olsztynianie wprowadzili swój najmocniejszy element w tym sezonie – zagrywkę. Karlitzek najpierw popisał się mocnym serwisem, który dał naszemu zespołowi piłkę przechodzącą, którą bez problemu wykorzystał. Reprezentant Niemiec następnie „ustrzelił” gdańskiego libero Voitto Köyke i zrobił się remis 16:16. Kolejny serwis to kolejne problemy w przyjęciu Trefla. Kontrę wykorzystał Alan Souza i to gospodarze byli na prowadzeniu (17:16). Rotację później bardzo mocne serwisy zaczął wykonywać Cezary Sapiński. Środkowy zszedł z pola serwisowego dopiero przy stanie 22:17 dla AZS-u. Napędzani przez komplet publiczności whali „Urania” podopieczni Javiera Webera nie dali sobie wyrwać zwycięstwa w pierwszym secie, którego wygrali 25:19.

Pierwsze fragmenty drugiej partii to zacięta walka punkt za punkt. Po stronie olsztyńskiej do ofensywy

powoli włączył się Alan Souza, który w pierwszym secie zagrał słabo. Po drugiej stronie siatki wciąż punktował Sasak, a Argentyńczyk Jan Martinez Franchi notował dobre wejście w mecz z ławki rezerwowych. Zagrywka AZS-u nie sprawiała już takich kłopotów siatkarzom znanego z mora, którzy skutecznie wyprawiali pierwszą akcję. W środkowym fragmencie seta gorszy moment zaliczył Karlitzek. Niemiecki przyjmujący miał trudności ze skończeniem ataku. Po jego błędzie i następnie udanej kontrze Sasaka Trefl objął prowadzenie 13:11. Drużyna z Kortowa nie potrafiła blokować oraz skutecznie bronić uderzeń rywali, czego nie można powiedzieć o przyjeźdźnych, którzy imponująco w defensywie. W szeregach gospodarzy dochodziło również do problemów w przyjęciu i ofensywie. Na domiar złego gdańszczanie zaczęli skutecznie grać blokiem.

W efekcie wygrali drugą partię do 19.

Kolejny set wyglądał jeszcze gorzej. Zagrywki wykonywane przez Mikołaja Sawickiego wprowadzały niesamowity chaos w przyjęciu olsztynian, którzy dodatkowo nie kończyli ataków. Trener Weber próbował rotować składem, ale zmiany nie przyniosły żadnego efektu. W pewnym momencie wydawało się, że gospodarze podejmą walkę w trzecim secie, ale Trefl okazał się zbyt mocny. Kewin Sasak zdobył punkt na zagrywce, a następnie Souza nie trafił w boisko i zrobiło się 20:16 dla gości. Końcówka partii to „kopiuj-wklej” z drugiego seta. Olsztynianie próbowali grać w defensywie, lecz ofensywa Trefla była zbyt dobrze dysponowana. 25. punkt zdobył Patryk Niemiec po bloku na Moritzu Karlitzku.

Azetesiacy nie dawali jednak za wygraną. Do głosu ponownie doszła zagrywka, dzięki której gospodarze wy-

szli na trzypunktowe prowadzenie (6:3). Sytuacja przypominała tę z pierwszego seta, kiedy to siatkarze Trefla mieli trudności z przyjęciem, atakiem i defensywą. Wydawało się, że zmierzamy w kierunku piątego seta, zwłaszcza wtedy, gdy asem serwisowym popisał się Sapiński (17:13). Wynik podgonił Sasak (17:15), lecz chwilę później zaatakował Armoa (18:15). Niebezpiecznie się zrobiło, gdy Souza zablokował Patryka Niemca (19:18). Po ataku Sawickiego i dwóch blokach Zaleszczyka rozpoczął się horror dla olsztynian (22:23). Kibice mogli liczyć jednak na znakomitego Souze, który kończył praktycznie każdą piłkę, jaką rozegrał mu Karol Jankiewicz. Doszło do zaciętej gry na przewagi. Dzięki atakom Brazylijczyka AZS miał aż trzy piłki setowe, lecz... nie wykorzystał ani jednej. Po bloku na Souzie to Trefl miał piłkę meczową, którą chwilę później wykorzystał. Kapitan gości Lukas Kampa

zakończył mecz punktowym serwisem (27:29).

Olsztynianie mimo przegranej utrzymali się w ósemce, bo ZAKSA niespodziewanie przegrała ze Ślepskiem. Aż trudno uwierzyć, że ZAKSA i Indykpol AZS walczą o play-offy, bo bardziej ta rywalizacja przypomina wyścig ślimaków.

JANUSZ SIENNICKI, DRYH

*** 28. kolejka:** GKS Katowice – Barkom Lwów 3:2 (20:25, 25:19, 26:28, 25:18, 15:13), Asseco Resovia Rzeszów – Cuprum Lubin 3:0 (25:23, 25:17, 25:22), Stal Nysa – Projekt Warszawa 3:2 (20:25, 20:25, 26:24, 25:17, 15:11), ZAKSA Kędzierzyn-Koźle – Ślepsk Suwałki 1:3 (25:16, 21:25, 21:25, 23:25); Skra Bełchatów – Czarni Radom 3:1 (25:21, 25:23, 22:25, 25:16), Jastrzębski Węgiel – Aluron Warta Zawiercie 1:3 (10:25, 21:25, 25:23, 21:25), Norwid Częstochowa – LUK Lublin 0:3 (19:25, 16:25, 21:25).

PO 28 KOLEJKACH

1. Jastrzębski	69	74:26
2. Warta	67	75:31
3. Projekt	65	71:29
4. Resovia	55	68:40
5. LUK	52	64:47
6. Trefl	51	61:46
7. Stal	42	56:56
8. Indykpol AZS	40	53:57
9. Skra	39	51:57
10. ZAKSA	39	50:52
11. Barkom	37	49:58
12. Ślepsk	27	38:65
13. Katowice	24	39:69
14. Norwid	24	34:71
15. Cuprum	23	37:70
16. Czarni	18	25:71



DOŁOŻYLI HUTNIKOWI DO PIECA

PIŁKA NOŻNA \\ Stomil Olsztyn wygrał pierwsze spotkanie w rundzie wiosennej, pokonując przed własną publicznością 3:0 Hutnika Kraków. Mniej powodów do radości przed Świętami miała Olimpia Elbląg, która poległa w Puławach, przegrywając z Wisłą 0:4.

• **Stomil Olsztyn — Hutnik Kraków 3:0 (2:0)**
1:0 — Laskowski (8), 2:0 — Żwir (41), 3:0 — Florek (83)

Grzegorz Lech, ustalając wyjściową jedenastkę na to spotkanie, nie mógł skorzystać z wielu zawodników, ale „pierwszy garnitur” w porównaniu z ostatnim meczem różnił się tylko o jednego zawodnika. Z powodu nadmiaru żółtych kartek nie mógł zagrać Filip Wójcik, a w jego miejsce wskoczył Michał Karlikowski. Za kartki pauzuje także Igor Kośmicki, który w tym momencie jest rekordzistą, jeżeli chodzi o „żółtkę”, bo w tym sezonie obrońca Stomilu został ukarany już dwunastokrotnie. Z powodu urazów zagrać nie mogli Bartosz Waleńcik oraz Łukasz Jakubowski. Poza składem znalazł się chory Dawid Rezaeian.

Przed pierwszym gwizdkiem arbitra Lukáš Kubáň odebrał pamiątkową koszulkę za rozegranie ponad 100 meczów w barwach „Dumy Warmii”. Setny występ miał miejsce podczas ostatniego domowego meczu ze Stalą Stalowa Wola. Pamiątkową koszulkę otrzymał także obecny na meczu Andrzej Dawidziuk, trener bramkarz reprezentacji Polski, a w przeszłości piłkarz naszego klubu.

Stomil wyszedł na prowadzenie już w 8. minucie spotkania. W środku boiska piłkę przejął Filip Laskowski, odegrał do Daniela Pietraszkiewicza, a ten z pierwszej piłki zagrał do Bartosza Florka. Napastnik Stomilu podał idealnie w pole karne do Laskowskiego, który nie pomylił się w sytuacji sam na sam. Publiczność oszalała po raz pierwszy. Olsztyński zespół podwyższył prowadzenie w 41. minucie za sprawą Karola Żwira. Kapitan olsztyńskiego zespołu dopadł do piłki w polu karnym, uderzył, piłka jeszcze się odbiła od gracza Hutnika i wpadła do bramki rywala.

Druga połowa spotkania zaczęła się od zmiany

w Stomilu. Piotr Kurbiel wszedł w miejsce Huberta Krawczuna. Na boisku pojawili się jeszcze Łukasz Szramowski oraz Ivan Brikner, a pod koniec meczu Mateusz Drabiszczak. Druga połowa w porównaniu z pierwszą była mniej interesująca dla kibiców. Podopieczni Grzegorza Lecha jednak przez cały czas kontrolowali przebieg meczu, a w ostatnich 10 minutach postanowili z przytupem zakończyć spotkanie. W 83. minucie wynik spotkania ustalił Florek, który wykorzystał super podanie od Kurbiela.

— ZACZNĘ ŻARTOBLIWIE. W OKRESIE PRZYGOTOWAWCZYM W PEWNYM MOMENCIE TRENOWALIŚMY W CIEPŁYCH WARUNKACH I W TAKIEJ POGODZIE. BYĆ MOŻE MUSIELIŚMY CZEKAĆ NA ZWYCIEŚTWO, GDY WYJDZIE MOCNE SŁOŃCE. DODA NAM ENERGII I BĘDZIEMY MOGLI W STU PROCENTACH POKAZAĆ TO, CO TA DRUŻYNA UMIE — MÓWIŁ PO SPOTKANIU GRZEGORZ LECH, TRENER STOMILU. — W MECZU PIŁKARZE ZREALIZOWALI WSZYSTKIE ZAŁOŻENIA, NAD KTÓRYMI PRACOWALIŚMY W TYGODNIU. CIESZYMY SIĘ BARDZO I WIELKIE GRATULACJE DLA CAŁEJ DRUŻYNY ZA UDŹWIGNIĘCIE CIĘŻARU TEGO SPOTKANIA. WALCZYMY DALEJ, ŻEBY POZIOM CENTRALNY BYŁ DALEJ W OLSZTYNIE.

Stomil Olsztyn wygrał pierwsze spotkanie w rundzie wiosennej. Olsztyńskie zwycięstwo przyniosło drużynie trzy punkty. W poprzednim meczu przegrała z Radomiakiem Radom 0:1. W kolejnym meczu zagrają na wyjeździe w Niepołomicach z Sandecją Nowy Sącz. Spotkanie zaplanowano na sobotę (6 kwietnia 2024 roku, godz. 18).

EM



W tym roku tak szczęśliwych zawodników Stomilu jeszcze nie widzieliśmy



Olimpia Elbląg musi jak najszybciej zapomnieć o blamażu w Puławach

• **Wisła Puławy — Olimpia Elbląg 4:0 (1:0)**
1:0 — Giel (27), 2:0 — Puton (52), 3:0 — Kumoch (62), 4:0 — Janicki (78)

Piłkarze Olimpii, jak na razie, rundy wiosennej nie mogą zaliczyć do udanych. W siedmiu meczach zespół wywalczył zaledwie 7 punktów, a to stanowczo za mało na zespół, który przed rozpoczęciem spotkań rewanżowych zgłaszał aspiracje na grę w barażach o I ligę. Patrząc na wyniki, zespół nie czyni postępów, a jego gra jest znacznie gorsza niż jesienią.

Trener Przemysław Gomułka wraz z drużyną je-

chał do Puław w najgorszym przypadku po remisie, a wyszło fatalnie... Finalny wynik nie jest porażką, ale klęską. To najwyższa przegrana za czasów obecnego szkoleniowca. Ostatni raz tak „blado” Olimpia wypadła w 2018 roku, gdy przegrała na wyjeździe z Radomiakiem Radom 0:5.

O dziwo lepiej w mecz weszli elblążanie. Na bramkę Wisły strzelali Dominik Kozera, Maciej Famulak, ale bramkarz gospodarzy Oskar Mielcarz zachował czyste konto. W pierwszym kwadransie Olimpia stwarzała większe zagrożenie, ale gola

nie zdobyła. W kolejnych minutach gry więcej inicjatywy przejawiali puławianie. W 23. minucie powinni objąć prowadzenie. W polu karnym sfaulowany został Karol Nolszewski i arbiter wskazał na wapno. Do rzutu karnego podszedł Krystian Puton, ale jego strzał obronił Andrzej Witan. Cztery minuty później Wisła wyszła jednak na prowadzenie. Po dośrodkowaniu Kamila Kargulewicza w pole karne wpadł Piotr Giel, który tylko dostawił nogę i piłka ugrzęzła w siatce. Po tym golu Wisła, grając wysokim pressingiem, prowadziła grę. Z kolei Olimpia

wychodziła z kontratakami, ale mimo obustronnych ataków żadnej drużynie do przerwy nie udało się zmienić wyniku.

Po zmianie stron gospodarze zaatakowali z większą determinacją i dążyli do zmiany wyniku. Już w 52. minucie Puton uderzył z dystansu i futbolówka po rykoszecie wpadła do siatki. Dziesięć minut później tuż przy słupku z 18 metrów uderzył Kamil Kumoch i Witan po raz trzeci musiał wyciągać piłkę z siatki. Gra Olimpii się posypała, drużyna zaczęła grać chaotycznie i robiła coraz więcej błędów, dlatego kolejna bramka dosłownie wisiała w powietrzu. W 78. minucie Radosław Janicki ustalił wynik meczu na 4:0 dla gospodarzy.

Najbliższy mecz Olimpia rozegra u siebie z ŁKS-em II Łódź (piątek, 5 kwietnia godz. 18).

JERZY KUCZYŃSKI

* Wyniki 26. kolejki:

Stal Stalowa Wola — Sandecja Nowy Sącz 2:1, GKS Jastrzębie — Kotwica Kołobrzeg 3:1, Chojniczanka Chojnice — KKS 1925 Kalisz 0:1, ŁKS II Łódź — Polonia Bytom 0:2, Pogon Siedlce — Lech II Poznań 2:0, Zagłębie II Lubin — Olimpia Grudziądz 1:2, Radunia Stężyca — Skra Częstochowa 3:2.

II LIGA

1. KKS	47	39:22
2. Pogoń	47	44:33
3. Kotwica*	42	47:35
4. Radunia	40	35:32
5. Stal	39	30:30
6. Chojnice	38	32:30
7. ŁKS II	36	37:35
8. Hutnik	35	34:35
9. Polonia	34	35:36
10. Skra	33	31:29
11. Zagłębie II*	33	37:36
12. Olimpia	33	30:36
13. Lech II*	33	29:38
14. Wisła	30	40:40

15. Jastrzębie*	30	30:34
16. Stomil	28	24:32
17. Olimpia G.	26	27:35
18. Sandecja	24	27:40

* Mecz mniej



DEBATA

KANDYDATÓW NA PREZYDENTA OLSZTYNA



Robert **SZEWCZYK**



Czesław Jerzy **MAŁKOWSKI**



Monika **ROGIŃSKA-STANULEWICZ**



Mirosław **ARCZAK**



Marcin **MOŻDŻONEK**



Grzegorz **SMOLIŃSKI**



Bartosz **GRUCELA**

CZĘŚĆ I

2 kwietnia 2024 r.
o godz. 8.00

CZĘŚĆ II

3 kwietnia 2024 r.
o godz. 8.00

CZĘŚĆ III

4 kwietnia 2024 r.
o godz. 8.00

Oglądaj na www.gazetaolsztynska.pl